NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, piątek 21 czerwca 1929 Nr. 164

NOWY DZIENNIK

Adres redakcj[illegible] istracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon [illegible] Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689,
[illegible] owe PKO w Krakowie 400.630.
[illegible] należy nadsyłać wprost do Administracji.
[illegible] esłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów [illegible] zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor [illegible] przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Bilans 55. sesji Rady Ligi Narodów

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Madryt, 15 czerwca

Najważniejszem zagadnieniem madryckiej sesji Rady Ligi była sprawa mniejszości. W ostatniej mojej korespondencji stwierdziłem już, że Rada nie była w stanie rozwiązać zasadniczej strony tego zagadnienia i musiała ją w sposób zamaskowany, odroczyć, poprzestając na przyjęcu kilku poprawek w dotychczasowej procedurze mniejszościowej. Pośrednim rezultatem sesji madryckiej, było oprócz tego — niestety — dalsze zaognienie stosunków polsko-niemieckich. Spróbuję zanalizować jeszcze raz, pokrótce, wyniki sesji madryckiej pod tym podwójnym kątem widzenia.

Reformy wprowadzone przez rezolucję Rady z dnia 13 czerwca br. do procedury przy badaniu petycyj przedstawiają wprawdzie skromną, ale jednak pozytywną wartość. Na ich podstawie badanie petycyj mniejszościowych odbywać się będzie na przyszłość w warunkach gwarantujących poważniejsze ich niż dotychczas, traktowanie dające, pod względem jawności, pewne gwarancję. Szczególnie ważnem jest postanowienie, że badające petycje Komitety będą musiały informować oficjalnie wszystkich członków Rady o wyniku ich badań i że raport ten będzie mógł być opublikowany, o ile się zainteresowane państwo temu nie sprzeciwi. Także statystyki, choć tylko czysto cyfrowe, co do otrzymanych przez Sekretarjat petycyj, których doroczna publikacja jest przewidziana wyż wspomnianą rezolucją, umożliwia niezawodnie trochę szerszą, niż dotychczas, kontrolę działalności Ligi w tej dziedzinie. Nadmienić wreszcie należy, że w toku madryckich dyskusyj, miał Sekretarz generalny Ligi sposobność sprecyzować stosunki Komitetów Trzech z petentami. Przedstawiciel Kanady żądał mianowicie, by przyznano Komitetom Trzech prawo uzupełniania swoich informacyj także drogą bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami petentów tj. mniejszości. Sekretarz generalny oświadczył, że już według dawnej praktyki przysługuje Komitetowi Trzech prawo zaciągania informacyj u wszystkich źródeł, jakie uważa za stosowne, a więc także u samych petentów.

Z punktu widzenia interesów mniejszości przedstawia więc bilans madryckiej sesji Rady — mimo, że reforma zasadnicza tj. stworzenie stałego organu zbierającego informacje o położeniu mniejszości pozostała w zawieszeniu — *skromny krok naprzód.*

Podobnie jak sesja w Lugano, zakończyła się sesja madrycka przykrą polemiką między min. Zaleskim a Stresemannem. Przebieg tego incydentu znają czytelnicy nasi niezawodnie już z telegramów. Pretekstem stała się wytworzona przez Stresemanna przed Radą sprawa likwidacji dóbr obywateli polskich narodowości niemieckiej. Minister Zaleski miał zupełną racje, zarzucając Stresemannowi przedwczesne wyciąganie sprawy, której drogą normalnej procedury Komitet Trzech nie zdołał jeszcze zbadać, — na publiczne forum Rady. Niewiadomo jednak, w jakim celu minister nasz skorzystał z tej okazji, by poruszyć sprawę Opola. Jeżeli miało to być ukłucie szpadą względnie floretem, to musimy przyznać, że było ono bardziej raniące dla napastnika niż dla przeciwnika. Pozwoliło Stresemannowi na replikę niezwykle ostrą i efektowną, replikę, której siłę wzmocniła jeszcze nader słaba duplika p. Zaleskiego. Pisałem już przed sesją madrycką o fałszywej linji politycznej, po jakiej kroczy rząd polski w kwestjach zasadniczych dotyczących między narodowego zagadnienia ochrony mniejszości. Przytoczyłem sprawę opolską jako przykład wykazujący jasno, jak dalece metody te muszą być szkodliwe dla ochrony praw mniejszości polskich. Niestety kierownicy naszej polityki zagranicznej nie są nawet w tem negatywnem ustosunkowaniu się do rozbudowania ochrony mniejszości konsekwentne. Sprzeciwiając się bowiem enegicznie wszelkim rozsądnym reformom, chcą zarazem posługiwać się krzywdami wyrządzonemi mniejszościom polskim, jako bronią w polemice politycznej. Tak dwulicowa polityka musi się na dłuższą metę srogo zemścić. W konkretnym wypadku sobotniej wymiany zdań na Radzie między Stresemannem a Zaleskim przyniosła ona przykrą i niestety nawet upokarzającą porażkę dla przedstawiciela Polski.

Atmosfera polityczna między Niemcami a Polską jest po tej madryckiej sesji Rady bardziej zatruta, niż kiedykolwiek w przeszłości. Uważamy dlatego rezultat tej sesji dla Polski za ujemny.

M. K-y

Bilans handlu zagranicznego za maj

Bierne saldo ponad 43 miljony

Warszawa, 19 6. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za maj 1929 r. przedstawiał się jak następuje:

Przywieziono ogółem 484.084 ton towarów, wartości 272.232.000 złotych, wywieziono 1.611.809 ton wartości 226.852.000 złotych.

Bierne saldo bilansu handlu zagranicznego w maju rb. wynosi przeto 45.380,000 zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca na stąpiło zwiększenie wartości wywozu o 12 milj. 533.000 zł., oraz zmniejszenie przywozu o 48 milj. 902,000 złotych.

Sprawozdanie p. Deweya za II. kwartał

Warszawa, 19 6 (AW) Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia, doradca finansowy p. Dewey opracowuje obecnie zwykłe swe sprawozdanie ze stanu gospodarczego Polski za kwartał II. br., tj. za okres od 1 kwietnia do 30 czerwca br. Sprawozdanie ukaże się jednocześnie w Europie i Ameryce w językach polskim, francuskim i angielskim i będzie wydane w ilości 5,000 egzemplarzy.

Wyjazd min. Zaleskiego z Lizbony

Lizbona, 19 6 PAT. Minister spraw zagranicznych Zaleski odjechał do Sevilli, żegnany na dworcu przez portugalskiego ministra spraw zagranicznych i szereg wybitnych osobistości.

Stresemann w Barcelonie

Manifestacje Katalończyków

Berlin, 19 VI PAT. Minister Stresemann przybył wczoraj rano do Barcelony, by zwiedzić tamtejszą międzynarodową wystawę. Jak donosi huggenbergowska „Nacht-Ausgabe", na dworcu powitały ministra Stresemanna owacyjnie wielkie tłumy publiczności, wśród których rozlegały się okrzyki: „niech żyje wielka Katalonja". Policja hiszpańska miała dokonać kilku aresztowań,. Minister Stresemann pso zwie dzeniu wystawy odjechał o godzinie 3.22 do Paryża, żegnany na dworcu przez gubernatora i kapitana generalnego Katalonji, burmistrza miasta i przedstawicieli kolonji niemieckiej.

Spór o Jakubowskiego

Berlin, 19 6 PAT. Prasa berlińska zajmuje obszerne stanowisko wobec wyroku w procesie Jakubowskiego. Dzienniki lewicowe i demokratyczne jednomyślnie podnoszą, iż wyrok stwierdza, że wina Jakubowskiego nie została bynajmniej udowodniona. Prasa nacjonalistyczna natomiast uważa wyrok ten za potwierdzenie słuszności wyroku śmierci na Jakubowskiego i nazywa całą akcję prasy demokratycznej i Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela za zniesieniem kary śmierci i za rehabilitacją Jakubowskiego „tragiczną komedją".

Niezwykły wypadek prokuratora berlińskiego

Berlin, 19 6 PAT. Pierwszy prokurator drugiego wydziału prokuratorji berlińskiej nazwiskiem Steinbeck uległ wczoraj niezwykłemu wypadkowi, a mianowicie w czasie składania wizyty pożegnalnej przed odjazdem na urlop swojemu szefowi pośliznął się w pokoju i upadł tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność i musiano go odwieść do domu.

Aresztowania komunistów w Zagrzebiu

Białogród, 19 6 PAT. W Zagrzebiu przeprowadziła policja w tamtejszych kołach komunistów rewizje, w wyniku której aresztowano Mirosława Krleja, literata, Galogazego, Salomona Löwiego, oraz niejakiego Fichbacha, u których znaleziono dokumenty, dotyczące propagandy komunistycznej. Stwierdzono przytem, że Löwi był łącznikiem między komunistami zagrzebskimi a centralą wiedeńską. Po przesłuchaniu aresztowanych Krlej został zwolniony, innych zaś zatrzymano. Ci ostatni będą postawieni przed trybunał stanu.

Krwawy przebieg strajku robotników portowych w Atenach

Ateny, 19 6 PAT. Strajkujący robotnicy dokowi odrzucili rządowy projekt kompromisu. Doszło do starcia strajkujących robotników z policją, w wyniku którego kilka osób zostało rannych. W dniu dzisiejszym do strajku przystąpić mają także i inne syndykaty robotników portowych.

Dr. Stresemann w Paryżu

Paryż. 19. 6. PAT. **Minister Stresemann przybył tu o godz. 9.30.**

Śniadanie na cześć gościa

Paryż. 19. 6. PAT. Briand wydał śniadanie na cześć Stresemanna. W śniadaniu wzięło udział wielu ministrów oraz wyższych funkcjonarjuszy z Quai d'Orsay i Wilhelmstrasse. Poincare, którego zatrzymały zajęcia przybył pod koniec śniadania.

O czem rozmawiano?

Paryż. 19. 6. PAT. Wymiana poglądów pomiędzy Briandem a Stresemannem rozpoczęła się przed śniadaniem, wydanem przez Brianda, poczem obaj mężowie stanu kontynuowali rozmowę z Poincarem w ciągu godziny. Po zakończeniu śniadania Briand oświadczył, że zastanawiano się nad najlepszemi warunkami przy jakich rządy mogłyby rozpocząć rozmowy na temat wprowadzenia w życie planu rzeczoznawców. Stresemann powiadomił Berlin o rozmowach prowadzonych w Madrycie i Paryżu poczem natychmiast rozmowy będą toczyły się w dalszym ciągu, zwyczajną drogą dyplomatyczną, w celu ustalenia miejsca i możliwie najbliższego terminu konferencji przedstawicieli rządów która mogłaby się rozpocząć w drugim tygodniu lipca.

Fala protestów wekslowych zmniejsza się

Warszawa 19. 6. (AW) Wedle informacyj, otrzymanych przez Ajencję Wschodnią ze sfer miarodajnych, **fala protestów weksli przekroczy ła już swój punkt kulminacyjny.** Ostatnio zaobserwowano pewne zmniejszenie się ilości protestowanych weksli. Najwyższy procent protestowanych weksli wynosił 5,72 proc. Sfery miarodajne twierdzą, że na zmniejszenie ilości zaprotestowanych weksli wpłynęły wiadomości o pewnem odprężeniu na rynkach zagranicznych.

Niezbyt różowe horoskopy

Warszawa, 19. 6. (AW) Instytut badania konjunktur gospodarczych na podstawie gruntownej analizy doszedł do wniosku, że **nie należy oczekiwać zasadniczej zmiany na lepsze w roku bieżącym.**

Nowa taryfa kolejowa obowiązywać będzie dopiero od przyszłego roku?

Warszawa. 19. 6. (AW) Ze źródeł miarodajnych komunikuje Ajencja Wschodnia, że podwyżka taryf kolejowych PKP nie wejdzie w życie przed 1 października br., a **nie jest wykluczone, że żadne zmiany nie zajdą przed 1 stycznia roku 1930.** W pierwszym roku po wejściu w życie nowej taryfy podwyżka na węgiel wyniesie 17 proc. a nie 26 proc., jak poprzednio przypuszczano.

Przed wprowadzeniem nowej taryfy celnej

Warszawa, 19 6 (AW) Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że czynniki rządowe zamierzają przyspieszyć prace nad przejrzeniem i przedyskutowaniem tych działów nowej taryfy celnej, które już zostały złożone rządowi przez komisje rolną i chemiczną. Komisja włókiennicza zakończyła już prace, a ukończenie prac komisji metalowej nastąpi przed przejrzeniem przez komisję międzyministerjalną, złożonych już działów taryf. Jak wiadomo, sfery gospodarcze przywiązują dużą wagę do jaknajszybszego wprowadzenia nowej taryfy celnej.

„Próba generalna" nowej procedury karnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 6 Sin. Staraniem sfer prawniczych i sędziów została urządzona w sądzie okręgowym w Przemyślu próba generalna rozprawy na podstawie nowego kodeksu procedury karnej, która wchodzi w życie z dniem 1-go lipca. W rozprawie uczestniczyło w roli członków Trybunału trzech sędziów tamtejszego sądu okręgowego, na ławie oskarżonych zasiadło czterech podsądnych chłopów, oskarżonych o zbrodnię zabójstwa popełnioną w bijatyce. Na ławie obrońców zasiadło trzech adwokatów. — W toku rozprawy jeden ze świadków zapytany o wyznanie odmówił odpowiedzi uzasadniając swoje stanowisko postanowieniami nowej procedury karnej, która nie wspomina o kwestji wyznania świadków przesłuchiwanych w sądzie.

„Wolność możliwa będzie dopiero wtedy, gdy wojna przestanie istnieć"

Przemówienie min. Hendersona na bankiecie ku czci ambasadora Dawesa

Londyn. 19. 6. PAT. Wznosząc toast w czasie obiadu, wydanego na cześć nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie generała Dawesa, sekretarz spraw zagranicznych Henderson oświadczył: Naród angielski zapatruje się na Stany Zjednoczone, a również i na wszystkie inne państwa ze spokojem w sercu. **Wszystkie narody świata pragną wolności która stanie się możliwa dopiero wtedy kiedy wojna przestanie istnieć. Nie można sobie wyobrazić, ażeby mężowie stanu mogli oddać ludzkości większą usługę w inny sposób, jak znosząc radykalnie wojnę i uwalniając ludność od ciężaru zbrojeń.** Mówca wyraził nadzieję że Stany Zjednoczone podobnie, jak i Wielka Brytanja pragną połączyć się z innemi narodami w nowym potężnym wysiłku w kierunku doprowadzenia do ostatecznego rozbrojenia. Wydaje się, że odpowiednia chwila nadeszła. Narody oczekują z napięciem, aby rządy ich w sposób zdecydowany zwyciężyły trudności, poczem przystąpią do przyjaznej i pokojowej współpracy za sprawę której walczyło tyle pokoleń. W zakończeniu Henderson wyraził nadzieję, że pobyt generała Dawesa w Anglii odbije się korzystnie na sprawie porozumienia angielsko-amerykańskiego oraz międzynarodowego pokoju i współpracy.

Henderson contra Lloyd George

Londyn. 19. 6. PAT. Sekretarz Stanu Spraw Zagranicznych wygłosił wczoraj przemówienie, w którem poddał ostrej krytyce preferowanie Lloyd George'a do dyktatury liberałów w nowej izbie. Rząd będzie musiał, w przeciwieństwie do życzeń Lloyd George'a, ujmować pod kątem doktryny socjalistycznej w każdym razie takie sprawy, jak: mieszkaniowa bezrobocia, komunikacji oraz rozwoju przemysłu. Akcja państwa w zabezpieczaniu rozwoju gospodarczego i stosunków socjalnych będzie czynnikiem podstawowego znaczenia. Rząd labourzystów nie zejdzie z obranego kierunku pod wpływem przezwisk i wymysłów, kierowanych w jego stronę ani też będzie się powodował on względami partyjnemi. Minister oświadcza, że jeśli dana mu będzie sposobność, będzie pracować dla dobra całego narodu, rozwoju imperjum i dla dobra jego całości.

Sejm nie będzie zwołany w czerwcu

Warszawa. 19. 6. (AW) Sfery dobrze poinformowane twierdzą, że zamiar zwołania ciał ustawodawczych na krótką sesję z końcem czerwca br. został definitywnie zaniechany.

115.000 zarejestrowanych bezrobotnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 6 (Sin.) Dnia 15 czerwca br. w państwowych urzędach pośrednictwa pracy zarejestrowano 115,000 bezrobotnych. W roku zeszłym w tym samym czasie było 125 tysięcy bezrobotnych.

Likwidacja incydentu w Tyflisie

Moskwa, 19 6 PAT. Donoszą urzędowo, że minister Patek złożył 14 bm. nową wizytę komisarzowi Karachanowi naskutek instrukcji, otrzymanej od rządu polskiego, zaprotestowania przeciwko wypadkom w Tyflisie. Komisarz Karachan przyjąwszy do wiadomości to oświadczenie, stwierdził, że jeszcze przed protestem ze strony polskiej wyraził dnia poprzedniego ubolewanie z powodu zajść w Tyflisie i że wobec tego można uważać sprawę za załatwioną.

Jak podzielono certyfikaty?

400 dla chaluców z Polski

Jerozolima, 19 6 ŻAT. Egzekutywa Sjonistyczna podzieliła 1.000 certyfikatów uzyskanych ostatnio od rządu palestyńskiego w ten sposób, że 100 certyfikatów przeznaczone zostało dla krewnych obywateli palestyńskich pragnacych osiedlić się w kraju, zaś 900 dla robotników. Z tych ostatnich dla „olim" z Polski przeznaczono największą ilość tj. 400 certyfikatów.

„Zeppelin" nie poleci w tym roku do Ameryki

Natomiast — dookoła świata

Berlin, 19 6 PAT. „Vossische Zeitung" donosi, że zapowiadana dawniej podróż „Zeppelina" do Ameryki, nie dojdzie w tym roku do skutku i że została odroczona do roku przyszłego. Dziennik donosi, że badanie przyczyn niepowodzenia ostatniej wyprawy „Zeppelina" wykazało, iż przyczyną defektu w motorach były wadliwie działające sprzęgła sprężynowe. Błędy te zostały obecnie usunięte i „Zeppselin" ma zamiar jeszcze w roku bieżącym zamiast podróży do Ameryki dokonać podróży dookoła świata.

Lot Paryż — Tokio w dwóch etapach

Paryż, 19 6 PAT. Lotnik Costes rozpoczął **próbny lot 15 godzinny przed podjęciem wielkiego lotu z Paryża do Tokio w dwóch etapach.**

SZALOM ASZ

Krew żydowska nie należy do nikogo tylko do Żydów

W związku ze zwołaniem w Paryżu zgromadzenia protestującego przeciwko ekscesom antyżydowskim we Lwowie — o czem donosimy w dzisiejszym numerze — zamieścił Szalom Asz w „Pariser Hajnt“ duży artykuł, który w obszernem streszczeniu podajemy.

Na ulicach Paryża rozlepiła „Liga dla zwalczania pogromów“ łącznie ze „Związkiem studentów żydowskich“ wielkie afisze ze straszliwem słowem „pogromy“, zapowiadające zebranie protestujące przeciwko Polsce. Nie znam tych komitetów, nie odznaczały się one na razie niczem i nie wiem, o czem będzie mowa na tem zebraniu protestującem. Wiem natomiast, że z nikim z pośród odpowiedzialnych działaczy żydowskich, należycie poinformowanych i znających sytuację w Polsce, nie naradzano się w sprawie tego zgromadzenia. Przeciwnie: *Zebranie zwołano wbrew radom działaczy żydowskich.* Wiem przytem, że zgromadzenie protestujące zapowiedziane przez rzucające się w oczy afisze będzie służyło wszystkiemu, tylko nie interesom żydowskim. Co więcej, zaszkodzi ono niedawno rozpoczętemu porozumieniu między Żydami i Polakami.

Kto wie, co zdarzyło się w Polsce i zna stosunki polskie, musi wystąpić przeciwko zwołaniu takiego zgromadzenia, które ma na celu zaszkodzenie interesom polskim. Asz stwierdza, że zdanie to podziela cała opinja żydowska w Polsce, począwszy od ortodoksji aż po Bund.

Surowo odparł rząd oszczerstwo, jakie tajemnicza ręka usiłowała rozpowszechnić wśród ludu w sprawie obrazy procesji katolickiej, by wywołać gniew ludu przeciwko Żydom. Ku chwale narodu polskiego należy powiedzieć że choć wysokie duchowieństwo polskie swym autorytetem dodało wiary i wagi oszczerstwu, to jednak naród utrzymał równowagę, nie dał się porwać fanatycznym namiętnościom, obliczonym na wywołanie bratobójczej walki. Cała polska opinja publiczna, oprócz oczywiście tych elementów, z pośród których wychodzą chuligani, potępiła barbarzyńskie wypadki i wskazała na szkodę, jaką przynoszą Polsce. Doszło do tak komicznego wypadku, że w piśmie polskiem „Kurjer Poranny“ wybito szyby, ponieważ pismo ujęło się za Żydami. Żydowskie instytucje wysuwają żądanie odszkodowania. Należy przyjąć, że rząd spełni sprawiedliwe postulaty. Rząd oświadczył, że zgniecie wszelkie niepokoje w zarodku, i czyni to w ten sposób, że dziś pisma żydowskie donoszą o zupełnem spokoju.

Wszystkie pisma żydowskie, sjonistyczne i bundowskie, oświadczyły otwarcie z zadowoleniem, że rząd spełnił swój obowiązek, uczynił wszystko, by bronić Żydów i zlikwidować wypadki. Wobec tego zapytuję: Pocóż zwołuje się zgromadzenia protestujące *przeciw pogromom.* Przeciwko chuliganom wystarczyłaby rezolucja potępiająca, w której należałoby dać wyraz uznaniu dla rządu polskiego i dla polskiej opinji publicznej, podobnie jak to uczynili Żydzi polscy. Jeśli mityng ma być demonstracją przeciwko rządowi polskiemu, to jest to idjotyzm i niesprawiedliwość. Skoro rząd nie spełnia swego obowiązku wobec Żydów — protestujemy. Kiedy rząd spełnia swój obowiązek — czy i wówczas mamy protestować? A protestować przeciw narodowi polskiemu, byłoby zbrodnią. Oskarżać naród polski o to, że wśród niego znajdują się antysemici, jest taksamo sprawiedliwe, jak oskarżać cały naród żydowski o lichwiarstwo, albowiem i lichwiarze znajdują się wśród nas. My Żydzi cierpieliśmy najwięcej dlatego, że uogólniano winy poszczególnych Żydów, że czyniono cały naród odpowiedzialnym za czyny jednostek. Winniśmy się przeto strzec się rzucania takich oskarżeń, które były powodem naszych cierpień. A przytem tym razem ujawnił naród polski poczucie sprawiedliwości, uśpione przez długi czas gdzieś w głębiach, poczucie, którego daremnie wypatrywaliśmy przez długie lata. **Spokojne zachowanie się narodu polskiego w czasie smutnych wydarzeń dodaje nam wiary w naród polski. Naród polski zdał w czasie tych wypadków egzamin swej ludzkości i dojrzałości, podobnie jak rząd polski zdał egzamin poczucia państwowego i wytrwałości.**

Asz zwraca się pod adresem inicjatorów zebrania z następującem pytaniem: Dlaczego dotąd nie zwołano zgromadzenia tej lub innej grupy, pragnącej obronić Żydów przed pogromami — przeciwko Rosji, i to nietylko dlatego, że konfiskuje się tam synagogi, zsyła się na Sybir sjonistów i niszczy wszelki ślad życia żydowskiego, nie, lecz za wystąpienia antysemickie, o których słychać niemal codziennie. Odpowiecie, cóż rząd rosyjski jest winien, że w Rosji są takie ciemne elementy! A na to odpowiem: Cóż zawinił rząd polski i naród polski, że w Polsce znajdują się elementy pragnące wykorzystać kwestję żydowską, by walczyć polityczne z rządem? Rząd polski z niemniejszą energją, a napewno z większą konsekwencją zgniótł niepokoje, niż rząd rosyjski. Dlaczego nie zwołujecie zgromadzeń protestujących przeciwko Rosji, Litwie, skąd często dochodzą nas wiadomości o prześladowaniach Żydów, przeciwko Niemcom, gdzie niedawno bito Żydów na ulicach, lecz właśnie przeciwko Polsce. O jaką grę tu chodzi?

Żydowskie nieszczęścia, żydowska krew nie należy do nikogo, nawet nie służy do tego, by smarować nią koła jakiejś międzynarodówki, pragnącej uszczęśliwić świat, lecz należy wyłącznie do Żydów. Nie pozwolimy na korzystanie z żydowskich nieszczęść, nie pozwolimy, by one służyły innym celom. Wiem, że łatwiej jest wyjść na trybunę i zapalić masy krasomówczemi zwrotami, niż stanąć i usprawiedliwić rząd. Największem atoli bohaterstwem jest niekiedy nie okazywać się bohaterem. A skoro rząd polski mógł zająć „niewygodną pozycję“ i bronić Żydów, winien i pisarz żydowski umieć się znaleźć w „niewygodnej pozycji“ i bronić rząd, kiedy trzeba. Musimy być sprawiedliwymi. Świat jest zmęczony i chory z powodu naszych skarg. Przychodzimy ciągle do świata ze skargami, wskazując na doznawane krzywdy. Skoro więc ujawnila się sprawiedliwość, powinniśmy to przyznać, by nam wierzono wówczas, kiedy będziemy się skarżyli. Wiem przytem, że za mną stoi całe żydostwo polskie i żydostwo światowe, to żydostwo, które ma na myśli los Żydów i pragnie skołatany statek żydowski doprowadzić do brzegu. Dlatego nie obawiam się motywów, jakie mi przypisza niektórzy w związku z moim czynem. Dla wszystkich, którzy zajmują się losem żydostwa i odczuwają po ludzku, stanie się jasnem moje postępowanie. Każdy uczciwy człowiek uczyniłby to samo na mojem miejscu.

Asz wyraża nadzieję, że znajdzie się wkońcu droga prowadząca do porozumienia między narodem polskim a żydowskim. Cel ten powoli się zbliża, a zachowanie się rządu polskiego wobec niedawnych wypadków lwowskich w porównaniu z zachowaniem się rządu polskiego w czasie pogromu we Lwowie w roku 1918 wskazuje, że na drodze do porozumienia uczyniono duży krok. Żaden rząd nie może stworzyć porozumienia. Rząd może bronić przed napadami, może trzymać się ściśle ustawy, ale nie może wlać nowego ducha w serca swoich obywateli. Zgoda narodów może nastąpić wyłącznie drogą nawiązywania stosunków sympatii między narodem a narodem, a pragnąc pokoju, musimy starać się przedewszystkiem o nawiązanie stosunków i o zdobycie sympatji narodu polskiego.

Asz wskazuje wkońcu na zasługi rządu obecnego około uspokojenia stosunków w państwie i wyraża nadzieję, że zgoda taka nastąpi. Żydzi ze swej strony winni się starać, by chmury nie okrywały lazurowych wysepek pokoju i zgody.

Wizyta paryska dra Stresemanna

w oświetleniu prasy niemieckiej

Berlin. 19. 6. PAT. Jak donosi „Berliner Tagblatt am Mittag“, minister Stresemann miał dać Briandowi już w Madrycie wyraźnie do poznania, że Niemcy uważają sprawę natychmiastowej **ewakuacji Nadrenji i rozwiązania kwestji Zagłębia Saary za warunki wstępne których zagwarantowanie poprzedzi ratyfikację przez Niemcy planu Younga.** Dziennik przypomina z naciskiem, że Briand w toku swoich rozmów madryckich zachowywał niezwykłą rezerwę, gdyż zamierzał uprzednio porozumieć się z premjerem Poincarem. Pozatem wyraża oczekiwanie, że dzisiejsze rozmowy paryskie wyjaśnią stanowisko francuskie w tych kwestjach.

„Berliner Tagblatt“ w depeszy z Paryża wyraża przekonanie, że do określonych umów w toku dzisiejszych rozmów nie będzie mogło dojść ponieważ poza parlamentami rządami obu krajów również i inne rządy uczestniczące w planie Younga muszą w ogólnem porozumieniu wziąć udział. Zdaniem dziennika byłoby jednak poważnym sukcesem, gdyby już dzisiaj udało się osiągnąć zasadnicze porozumienie między Francją a Niemcami co do czasu miejsca i szczegółów programu konferencji politycznej. Dziennik oświadcza, że program w ogólnych zarysach właściwie jest już ustalony i że obejmować będzie głównie dwa punkty, tzn 1) zorganizowanie przejścia od planu Davesa do planu Younga, po 2) dyskusję w sprawie ewakuacji Nadrenji. Korespondent „Berliner Tagblattu“ oświadcza“ z naciskiem, że stanowisko niemieckie jest zupełnie jasne. Niemcy bowiem domagają się ewakuacji bez żadnych warunków i to jaknajszybciej.

—o—

Nie w Londynie lecz w Baden-Baden

Wiedeń. 19. 6. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że konferencja polityczna, co do której porozumiewano się już w Madrycie odbędzie się prawdopodobnie nie w Londynie, lecz w Baden-Baden.

Allan Gerbault wraca na swym żaglowcu

Horta. (Azory) 19. 6. PAT. Znany podróżnik Gerbault, który na niewielkim żaglowcu odbywa powrotną podróż przez Atlantyk odpłynął w dniu dzisiejszym do Havru.

Z DNIA

Bund i Vandervelde

Możnaby ten artykulik zatytułować znacznie złośliwiej. Możnaby mówić o karłach bundowskich i o Europejczyku Vanderveldem. Ale pocóż bawić się w złośliwość? W świetle tragifarsy warszawskiej, polegającej na tem, że Jego Wysokość Bund odmówił(!) Swego udziału w przyjęciach na cześć Vanderveldego — donosimy o tem na innem miejscu — ukazuje się ślepy i ciasny doktryneryzm Bundu w formie tak jaskrawej, niemal już groteskowej, że wszelka rzeczowa polemika z Bundem na temat Palestyny i palestynizmu jest naprawdę zupełnie zbyteczna. Panowie ci ciągle jeszcze stoją na stanowisku, że żydowski ruch narodowy, oparty o ideę palestyńską i dążący do stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, posiada taki sam charakter polityczny i taką samą fizjognomję duchową, co nacjonalizm burżuazyjny u innych narodów. Bundowska „Folkscajtung" stawia przeto Vanderveldemu arcymądre zapytanie, coby on uczynił, gdyby do Brukseli przyjechał jakiś angielski, niemiecki, polski lub żydowski socjalista, i zorganizował tamże publiczne wystąpiene na rzecz katolickiej lub liberalnej partji belgijskiej?...

Emil Vandervelde pokiwał głową i wzruszył ramionami na takie „argumenty" warszawskiego rajcy miejskiego p. Erlicha. Emil Vandervelde wie, co to jest sjonizm i rozumie istotę żydowskiego ruchu renesansowego. Emil Vandervelde był w Palestynie i na własne oczy oglądał początki żydowskiej siedziby narodowej. Tow. Vandervelde pożegnał się przeto serdecznie z tow. Erlichem i... zrezygnował z jego udziału w przyjęciach, jakie w Polsce przygotowano na cześć jednego z najwybitniejszych przywódców drugiej międzynarodówki. Emil Vandervelde będzie w Warszawie brał udział w konferencji dla pracującej Palestyny, nadto weźmie udział w wielkiem przyjęciu, które wszystkie ugrupowania sjonistycz ne w Warszawie urządzają na cześć wielkiego Przyjaciela naszej idei i naszego dzieła.

Dla nas zaś nie ulega żadnej wątpliwości, że jeśli nie za kilka, to za kilkanaście lat Bund zmieni radykalnie swoje dzisiejsze stanowisko wobec Palestyny. Kto dożyje — zobaczy.

„Wróg" Szalom Asz

P. redaktor „Głosu Narodu" kontynuuje z uporem godnym lepszej sprawy swą nagonkę antyżydowską. W numerze wczorajszym przynosi cały szereg „dowodów" na to, że żydostwo polskie nie jest elementem państwowotwórczym. Wszystkie te „zarzuty", które p. Adolf Nowaczyński mógłby na podstawie swego archiwum pomnożyć stokrotnie były swego czasu na łamach prasy żydowskiej należycie omawiane i — odpierane. Obecnie stanowią one w każdej dyskusji ostatnią rezerwę dla argumentacji antysemickiej.

Szczęścia jednak p. redaktor „Głosu Narodu" stanowczo nie ma... Jednym z jego argumentem jest Szalom Asz, który gdzieś kiedyś, w okresie wojny polsko-bolszewickiej, ogłosił jakiś ortykuł w prasie amerykańskiej z żalami na rząd polski. Z żalami, a nie z oszczerstwami — należy dla ścisłości dodać. Lecz mniejsza o to, — Na dwa dni przed ukazaniem się artykułu „Głosu Narodu", podającego w wątpliwość państwowo-twórczą wartość elementu żydowskiego, ukazał się w paryskim dzienniku żydowskim „Pariser Hajnt" obszerny artykuł Szaloma Asza pt. „Krew żydowska nie należy do nikogo, tylko do Żydów", w którym „najwybitniejszy literat żydowski" — jak go określa „Głos Narodu" — występuje z całą energją i stanowczością przeciw mityngowi protestacyjnemu, jaki kilku wybitnych polityków z obozu lewicowego zwołało w Paryżu na poniedziałek wieczór w sprawie zajść lwowskich. Asz oświadcza, że tego rodzaju mityng protestacyjny jest absolutnie nie na miejscu, gdyż rząd polski postąpił wobec wypadków lwowskich w sposób właściwy i energiczny, a także społeczeństwo polskie, jako takie, nie okazało żadnej solidarności z ekscedentami. Wobec tego wystarczyłaby zupełnie rezolucja protestacyjna, powzięta przez odpowiedzialne instytucje żydowskie, w którejby znalazło wyraz nasze uznanie dla rządu polskiego i dla polskiej opinji publicznej. Szalom Asz zapytuje wkońcu lewicowców francuskich, dlaczego nie protestują przeciwko uciskowi sjonizmu i kultury żydowskiej w Rosji. Nieprzemyślane należycie mityngi szkodzą raczej, niż pomagają żydostwu polskiemu.

Ten głos Szaloma Asza, do którego żadnych komentarzy dodawać nie potrzeba, będzie chyba dostateczną odpowiedzią dla p. redaktora „Głosu Narodu", o ile naturalnie logika i oczywiste fakty mogą wogóle przemówić do jego przekonania. **(b)**

Czego Vandervelde nie mógł zrozumieć?

Zakłopotanie Bundu — Klęska p. Erlicha — Co odpowiedział Vandervelde bundowcom?

Przybycie przywódcy II. międzynarodówki, Emila Vanderveldego z żoną do Warszawy wywołało poruszenie wśród przywódców Bundu. Z jednej bowiem strony uchwalono na ostatnim zjeździe Bundu zbliżyć się do drugiej międzynarodówki socjalistycznej, na której czele stoi Vandervelde, z drugiej zaś strony rażą bundowców sympatje, jakiemi darzą przywódcy socjalistycznej międzynarodówki sjonizm i pracę odbudowawczą w Polsce.

Po pobycie w Palestynie napisał Vandervelde entuzjastyczną książkę o Palestynie i występował wielokrotnie na mityngach Keren Hajesodu we wielu krajach. Bundowcy znaleźli się tedy w kłopocie, nie wiedząc jakie stanowisko należy zająć wobec Vanderveldego, zwolennika sjonizmu. Przywódca Bundu w Warszawie p. Erlich złożył onegdaj wizytę Vanderveldemu i w dłuższej rozmowie usiłował wykazać mu, że sjonizm jest ruchem reakcyjnym i że wystąpienia sjonistyczne Vanderveldego na terenie Polski utrudnią sytuację robotników żydowskich, zwalczających w większości (?) sjonizm. W rozmowie wyraził Vandervelde zdziwienie, że przywódcy Bundu występują przeciwko odbudowie Palestyny. Jako socjalista i marksista nie widzi Vandervelde żadnej sprzeczności między ideologją socjalistyczną a odbudową Palestyny. Zdaniem jego robotnicy żydowscy powinni ze szczególnem oddaniem popierać pracę palestyńską. Vandervelde wspomniał również o robotnikach palestyńskich, wyrażając podziw dla ich pracy. Wkońcu oświadczył, iż nie zamierza zrezygnować z wystąpień sjonistycznych na terenie Polski. P. Ehrlich zmuszony był więc donieść Vanderveldemu, iż Bund nie weźmie udziału w przyjęciu na cześć socjalistycznego przywódcy.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

NOWY TEATR ROTSZYLDA W PARYŻU.

W Paryżu opowiadają sobie istne bajki o teatrze, który baron Henri de Rotszyld buduje przy Rue Pigalle. Koszta dochodzą obecnie do stu miljonów franków, nie licząc wartości gruntu, stanowiącego własność barona. Narazie baron zachowuje najściślejszą tajemnicę w sprawie nowego teatru, odmawiając stale i konsekwentnie wszelkich dziennikarskich wywiadów. To jedno wiadomo, iż nowy teatr, którego nazwa jeszcze również nie została ustalona, będzie jednym z najdroższych i najbardziej nowoczesnych. Teatr będzie zainaugurowany sztuką Saszy Guitry'ego. Pod względem dekoracyjnym będzie to prawdopodobnie prawdziwa niespodzianka.

NOWY TEATR PISCATORA W BERLINIE.

Dnia 31 sierpnia br. otwarty zostanie w Berlinie nowy teatr słynnego reżysera Erwina Piscatora. Pierwszą sztuką, jaka będzie wystawiona na nowej tej scenie będzie „Kupiec berliński" Walter Nehringa. Repertuar teatru będzie zawierać pozatem „Tragedję amerykańską" Teodora Dreisera, „Synkali" Fryderyka Wolfa, pozatem nową sztukę Kisera i dwie komedje młodych autorów rosyjskich. Piscator nosi się też z zamiarem wystawienia jednej ze sztuk Szekspira. (PAT).

OPERA POD GOŁEM NIEBEM W BARCELONIE.

Dyrektorowi teatru Liceo w Barcelonie p Mestro powierzono zorganizowanie przedstawień operowych pod gołem niebem w stadjo.ie wystawowym. Przedstawienia mają się odbyć w sierpniu br. Urządzono już próby wokalno-orkiestrowe w celu przekonania się, czy warunki akustyczne sa odpowiednie. Próby wypadły pomyślnie. Stadjon zostanie odpowiednio dostosowany do widowisk. Choć może on pomieścić do 60.000 osób, jednakowoż ze względów technicznych przeznaczonych będzie tylko 30.000 miejsc dla publiczności operowej. Na pierwszy ogień wystawiona zostanie „Aida". Orkiestra składać się będzie z 200 osób, chór zaś z 300 osób. (PAT).

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w czwartek sensacyjna sztuka „Proces Mary Dugan" z pp. Haiacińską, Piaskowską, Burnatowiczem, Grolickim i Szymańskim w głównych rolach W sobotę premiera komedji Dregely'ego „Panna Lili i jej dwaj mężowie" z p. Łozińską w głównej roli

— **DZIŚ OPERETKA LWOWSKA** powtarza po raz drugi przepiękny utwór muzyczny G. Edwardsa „Miss Iks". Niezwykle oryginalna i melodyjna muzyka jazzbandowa oraz zajmujące i pełne humoru, wy tworne libretto „Miss Iks" pozyskały sobie szczery aplauz publiczności. Jutro występuje Teatr lwowski z arcywesołą operetką pt. „Baron Kimel", z p. Tatrzańskim w głównej roli.

— **HANKA ORDONÓWNA**, primadonna warszawskiego teatru „Qui pro quo" oraz **Marjan Rentgen**, jeden z niezrównanych odtwórców pieśni i satyry, wystąpią z dwoma wieczorami humoru dziś, tj. we czwartek, 20 i jutro tj. 21 bm. w Starym Teatrze. Wśród bogatego, a nowego programu, pełnego humoru i dowcipu znajdą także miejsce pieśni żydowskie w świetnem wykonaniu polskiej „Yvette Guilbert" Hanki Ordonówny. Akompanjament spoczywa w wytrawnych rękach S. Boruńskiego.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Proces Mary Dugan".

Piątek: „Cień" (przedst. popularne — ceny zniżone)

OPERETKA LWOWSKA W TEATRZE „GONG"

Czwartek: „Miss Iks"

Piątek: „Baron Kimel"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: Gehenna pasierbicy (Ewelina Holt).

CORSO: „Goniec cesarski" (Maciste).

NOWOŚCI. „Czarny Orzeł" (Rudolf Valentino i Vilma Banky).

SZTUKA: „Mężczyźni przed ślubem".

UCIECHA: „Wołga! Wołga!"

WARKZAWA: „Spelunka" (Igo Sym).

WANDA: „Kelner kawiarni Jar"

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 20 czerwca.

Kraków (314.1). 11.56. Komunikaty. 12.10. Gramofon. 12.50. P. W. K. 13. Giełda rolnicza. 14.50. Komunikaty. 16.15. Program dla młodzieży: „Dziennik psotnego chłopca". 17. Dr F. Ameisen: Pogadanka z zakresu kosmetyki. 17.25. Odczyt J. Pietrzyckiego. „Szymonowicz i Zimorowicz". 14.55. Koncert z Warszawy (muz. Chopina). 18.45. P. W. K. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Odczyt prof. M. Siedleckiego „Wrażenia z Hiszpanji". 19.40. Odczyt Z. Leśniadorskiego „Reminiscencje z ekranu". 20. Komunikaty. 20.30. Koncert śpiewaczy Wł. Kaczmara (bas). W programie: arje Korsakowa, Verdiego i i., pieśni. 22. PAT. 23. Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa (1395.1). 17.55, 20.30 i 23. Muzyka.

Katowice (416.1). 11.56. Komunikaty. 12.10. Gramofon. 13 i 15.45. Komunikaty. 16. Gramofon. 16.15. Program dla dzieci (Kraków). 17. „Nauka o Polsce". 17.25. Odczyt z Krakowa. 17.55 Koncert solistów z Warszawy (Chopin) 18.55. Rozmaitości. 19.15. Odczyt sportowy. 20.30. Koncert (p. Kraków). 22. PAT. 23. Koncert (Beethoven).

Poznań (339.8). 14. Giełda 17.55 i 20.30. Muz.

Wiedeń (519.9). 11.16 i 21.30. Koncerty.

Budapeszt (545). 12 i 22.30. Koncerty.

Zeesen (1648.3). 21. Muzyka.

Moskwa (1442.3). 16.40. Muz 19. Opera.

Stambuł (1200). 18 i 20. Koncerty.

Lahti (1522.8). 12. Muzyka.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Akrobatyka gospodarcza

Stałość zasadniczych form ustroju gospodarczego i ciągłość głównych wytycznych państwowej polityki ekonomicznej, nietylko że decydująco wpływają na rozwój gospodarczy państwa, ale są nawet bezwzględnie nieodzownym warunkiem życia gospodarczego wogóle. Dzień w dzień i rok w rok, ciągle i jednostajnie się powtarzające zjawiska życia gospodarczego, stwarzają atmosferę stałości, ściągającą na siebie mimowoli uwagę przedsiębiorczych jednostek, czy finansowo zasobnych grup, zapraszając, a nawet psychicznie je zniewalając do wykorzystania tych zjawisk, a temsamem do zdrowego rozwoju i intensywnej rozbudowy całego życia gospodarczego. Do zupełnie przeciwnych rezultatów doprowadzić natomiast z natury rzeczy muszą ciągłe zmiany zasadniczych form struktury ekonomicznej, wytwarzające atmosferę niepewności i redukujące wszelką przedsiębiorczość do poprostu ślepej gry hazardowej. Dlatego też życie gospodarcze wykazuje zawsze zdrowy intensywny rozwój w czasach spokoju i ustabilizowanych stosunków ekonomicznych, a natomiast zupełne prawie zamarcie, albo też — w najlepszym wypadku — niezdrową i destruktywną spekulację w czasach wojny, rewolucji lub gwałtownych wstrząsów gospodarczych.

Prawdą jest, że przeciwko tym kardynalnym i fundamentalnym prawom gospodarczym grzeszy prawie że cała powojenna Europa Jest to zupełnie naturalną i wprost nieuniknioną konsekwencją stosunków wojennych i powojennych, wyprowadzonych z równowagi i bynajmniej jeszcze z powrotem nieskonsolidowanych, oraz rozbudowanego wszędzie etatyzmu gospodarczego. Te grzechy nie pozostają też nigdzie niekarane i niepokutowane. Ciągłe jeszcze w kurczach gospodarczych się wijąca Europa, jest właśnie w bardzo znacznej mierze rezultatem tych oto niezrównoważonych stosunków gospodarczych. Jeśli jednak gdzieindziej wykroczenia przeciwko tym podstawowym prawom gospodarczym, nietylko że nigdy nie przybrały tak wielkich rozmiarów jak w Polsce, ale już dawno osiągnęły swój punkt kulminacyjny i obecnie stopniowo się zmniejszają, to u nas w Polsce ich wysoka konjunktura bynajmniej jeszcze nie minęła.

Ekwilibrystyka gospodarcza święci u nas jeszcze ciągle znaczne triumfy. Struktura i ustrojowa krzywizna naszego życia gospodarczego wykazuje jeden szereg ostrych skrętów i nagłych przeskoków, uniemożliwiających najbystrzejszemu nawet obserwatorowi jakąkolwiek orjentację co do najbardziej zasadniczych kierunków naszej ekonomicznej linji rozwojowej. Nasze życie gospodarcze bywa jeszcze ciągle zaskoczone coraz to nowemi podstawowemi przesunięciami rządowej polityki gospodarczej, przekreślającemi w zupełności i za jednym zamachem wszelkie, wczoraj jeszcze na najbardziej zdrowych i ostrożnych założeniach zbudowane kalkulacje gospodarcze. Naraża to jednych na zupełnie niezasłużone straty, a przysparza — w niektórych wypadkach — drugim gospodarczo zupełnie niezasłużone zyski. Wszelka przedsiębiorczość, szczególnie na dłuższą metę obliczona, a zatem najzdrowsza i najbardziej pożądana jej forma, zostaje w tych warunkach zdegradowana do roli ryzykownej gry, do której trwożliwy kapitał wcale się nie decyduje, kapitał zaś bardziej rzutki tylko wtedy, gdy przyświeca mu możność wygospodarowania zysków tak nieproporcjonalnie wysokich, aby w nich mieściła się także pewna premja asekuracyjna przyjętego ryzyka.

(Dok. nast.) **A. Weiss.**

1 proc. przy sprzedaży cegieł przez cegielnie

Doniosłe orzeczenie N. T. A. w sprawie podatku od obrotu.

Wedle art. 7 a ustawy o podatku przemysłowym podatek od obrotu wynosi tylko 1 procent (zamiast normalnej stawki 2 proc.), jeżeli obrót osiągnięty jest przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte przez przedsiębiorstwa przemysłowe, przerabiające je wzgl. zużywające w prowadzonym przemyśle.

Władze podatkowe niższych i wyższych instancji odmawiały stale stosowania tej zniżonej 1-proc. stawki podatkowej do cegły (i wapna) a stanowisko swoje uzasadniały tem, że artykuły te nie ulegają zużyciu w przemyśle i że budynki, wytwarzane z tych artykułów, nie są przedmiotem obrotu handlowego, lecz przedmiotem obrotu nieruchomościami.

Kwestja ta, mająca doniosłe znaczenie dla całego przemysłu budowlanego, została rozstrzygnięta wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 1 czerwca 1929 r. L. rej. 4041/27, wskutek skargi, wniesionej przez adw. dra Krzemickiego we Lwowie imieniem Spółki akcyjnej „Pezet", Powszechne Zakłady Budowlane. Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił wyrokiem tym decyzję Ministerstwa Skarbu, jako sprzeczną z należytą wykładnią przepisu art. 7 lit. a ustawy o podatku przemysłowym. Wedle motywów tego interesującego orzeczenia, cegła jako towar nabyty „ulega zużyciu u nabywcy (przedsiębiorcy budowlanego) nie jest przeznaczona do zbycia, jako cegła, czyli jako materjał budowlany, lecz nabytą zostaje wyłącznie w celu zużycia przy budowie domów, przeznaczonych na zbycie. Cegła, użyta do budowy, ulega także pewnym zmianom fizycznym, ponieważ bywa przez murarza przecinana i rozbijana i w pierwotnym stanie nie przechodzi do powtórnego obrotu nawet na wypadek rozbiórki domu i sprzedaży pozostałej cegły, która oczywiście nie będzie tym samym materjałem, co cegła nowa, nieużywana.

Narady polskiego i niemieckiego przemysłu maszynowego

Dnia 27 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli polskiego i niemieckiego przemysłu maszyn i wyrobów elektrotechnicznych. Ze strony polskiej w naradzie tej wezmą udział: inż. Stanisław Okolski i inż. Karol Jenike z ramienia Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, oraz p. Zygmunt Okoniewski i prof. Żurawski ze Związku Przemysłowców Elektrotechnicznych.

Z Niemiec przybędą na tę konferencję: Karol Lange i inż. Müller ze związku fabrykantów maszyn oraz b. minister Raumer i hr. Vitzthum z niemieckiego związku elektrotechnicznego. Na konferencji tej przedstawiciele zainteresowanego przemysłu budowy maszyn i wyrobów elektrotechnicznych omówić mają cały szereg spraw, dotyczących ulg celnych, pozwoleń przywozu w tej dziedzinie. Uzgodnione stanowisko obu przemysłów, dotyczące konkretnych zagadnień fachowych, znajdzie wyraz w postanowieniach przyszłego polsko-niemieckiego traktatu handlowego i niechybnie ułatwi dyplomacji przy układzie traktatu handlowego. Należy nadmienić, że przemysł maszynowy niemiecki jest bardzo zainteresowany w uoromowaniu tej sprawy, gdyż rynek polski stanowi dla niemieckiej produkcji maszyn poważny teren zbytu. Przedstawiciele polskiego przemysłu maszynowego sformułować mają na tej konferencji swe postulaty, które zmierzać będą do tego, aby import maszyn niemieckich nie poderwał polskiej produkcji maszyn.

Konferencja odbywać się będzie pod egidą warszawskiej Izby handlowo-przemysłowej

—o—

WYSTAWA DRZEWNA W KRÓLEWCU. W dniu 24 czerwca br. otwarta będzie w Królewcu wystawa drzewna, organizowana przez Verband Ostpreussischer Holzhändler und Sägewerke i Verband Deutscher Ingenieure, która ma na celu uwidocznienie postępów technicznych w przeróbce drzewa w Niemczech. W tym samym czasie będzie się odbywał jak wiadomo w Gdańsku niemiecki zjazd leśny (Deutsche Forsttagung) i zjazd niemieckich inżynierów, poświęcony przeróbce drzewa. Wystawa królewiecka ma cele dydaktyczne a nie handlowe, jakkolwiek obesłana będzie przez fabryki maszyn do przeróbki drzewa etc.

Inż. Nowomiejski w Palestynie

Do Palestyny przybył inż. Nowomiejski, właściciel koncesji na eksploatację Morza Martwego. Inż. Nowomiejski rozpocznie w najbliższym czasie badania chemiczne nad Morzem Martwem. Strona finansowa koncesji jest już dawno załatwiona. Eksploatację finansuje sześć towarzystw m. in. Żydowski Bank kolonialny i Palestine Economic Board. Wedle kontraktu, 20 proc. akcyj ma być sprzedanych obywatelom palestyńskim. Prasa arabska wzywa przeto efendich arabskich, by nabywali akcje. Jak słychać, grupa Żydów bucharskich, słynących bogactwami, zamierza nabyć wszystkie akcje, przeznaczone dla obywateli palestyńskich.

Pomyślne widoki rozwoju U.H.

Grupa prawników żydowskich w Nowym Jorku uchwaliła poprzeć utworzenie przy Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie wydziału prawa i administracji. W tym celu zbiera się obecnie fundusze, które zostaną następnie przekazane U. H.

Pozatem powstało w Nowym Jorku z inicjatywy magnata naftowego Dra Fusa towarzystwo dla zbudowania uniwersyteckiej stacji meteorologicznej w Jerozolimie. Towarzystwo zamierza nadto przekazywać U. H. rocznie sumę 25 tys. dolarów.

Przed światowym kongresem dla Pracującej Palestyny

Berlin (PAT) Dnia 20 lipca r. b. odbędzie się w Berlinie narada przedstawicieli licznych komitetów Przyjaciół Pracującej Palestyny, na której omawiana będzie sprawa zwołania światowego kongresu towarzystw pro-palestyńskich, stosunku do Jewish Agency oraz sprawy finansowe „Histadruth". Przed zwołaniem kongresu światowego odbędą się konferencje krajowe w Polsce, Rumunji, Francji, na Litwie i Łotwie.

Odezwa Żydowskiego Związku Pokoju w Niemczech

Berlin (ŻAT) Jak już donosiliśmy, został tu przed krótkim czasem założony Żydowski Związek Pokoju, który postawił sobie za cel współpracę z katolickiemi i ewangielickiemi związkami pokoju. Obecnie Żyd. Związek Pokoju ogłosił odezwę o swych zadaniach w dziedzinie propagowania ideału pokoju światowego wśród ludności żydowskiej. Odezwę podpisali dyr. Oskar Wassermann, prof. Einstein, rab. Back, dyr. Alfred Nossig, rab. Hildesheimer i inni.

Jubileusz 25-lecia pracy pedagogicznej

Dyr. Michał Brandstätter i jego zasługi dla szkolnictwa żyd. w Polsce

Kraków, 20 czerwca.

W dniu dzisiejszym obchodzi jubileusz 25-lecia pracy pedagogicznej dyrektor gimnazjum żeńskiego Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi, prof. Michał Brandstätter.

Jubilat jest jednym z najstarszych i najruchliwszych pracowników na niwie wychowania i szkolnictwa żydowskiego w Polsce. Urodzony w Tarnowie, studjował w kraju i zagranicą germanistykę i filologję klasyczną. Przed wojną pracował we Lwowie w służbie państwowej, zajmując odrazu wybitne stanowisko wśród pedagogów galicyjskich. Był przez pewien czas redaktorem „Muzeum" we Lwowie. Pracował naukowo, wydając słownik niemiecko- polski, szereg przekładów z języka niemieckiego na polski oraz komentarze do dzieł klasyków niemieckich.

Z chwilą powstania gimnazjum żydowskiego we Lwowie w r. 1919 stanął na czele tego w tak wyjątkowych i trudnych okolicznościach wzniesionego Zakładu. Był duszą gimnazjum żydowskiego we Lwowie, któremu oddał się całkowicie, starając się nie tylko, by gimnazjum to stanęło na poziomie innych szkół średnich, ale szczególną zwrócił uwagę na kierunek wychowawczy szkoły, którego urzeczywistnienie w nieznanych dotąd warunkach przedstawiało ogromne trudności. Była to w prawdziwem tego słowa znaczeniu praca pionierska, nie mająca w Małopolsce żadnych przed sobą wzorów. Dyrektor Brandstätter wraz ze swymi współpracownikami wykuwał nowe drogi pedagogji żydowskiej, nadając często swoje piętno i oryginalność. Jemu Zakład lwowski ma do zawdzięczenia swe silne fundamenty, których żadna siła z zewnątrz obalić już nie potrafi.

W r. 1921 powołany został dyrektor Brandstätter na stanowisko kierownika nowokreowanego drugiego gimnazjum męskiego Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi, a od r. 1923 zajmuje stanowisko dyrektora gimnazjum żeńskiego tegoż Towarzystwa.

W Łodzi Dyr. Brandstätter kontynuował i rozwinął w całej pełni rozpoczętą we Lwowie pracę. Dzięki jego śmiałej inicjatywie, niestrudzonej i niezmordowanej pracy, pełnej poświęcenia osobistego, oryginalnym pomysłom stała się Łódź najpoważniejszą bodaj obecnie w Polsce placówką pracy pedagogicznej tak pod względem teoretycznym jak i praktycznym. W Żydowskiem Towarzystwie Pedagogicznem, w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Nar.- Społ., w Związku Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących żyd. szkoły średnie, w Kole Kierowników Żyd. Szkół Średnich i w innych instytucjach pedagogicznych dyr. Brandstätter miał sposobność rozwinąć swą szeroką działalność pedagogiczną. Zakład, który prowadzi, należy do najpoważniejszych gimnazjów nietylko w Łodzi, ale i w Polsce i stanowi, rzec można śmiało, chlubę szkolnictwa żydowskiego w Polsce. Cieszy się to gimnazjum nie tylko uznaniem społeczeństwa żydowskiego, ale i władz szkolnych, które niejednokrotnie dały temu wyraz nadając temu Zakładowi pełne prawa gimnazjów państwowych, powołując kilkakrotnie dyrektora Brandstättera na przewodniczącego Państwowej Komisji Egzaminów dojrzałości oraz poruczając mu inne ważne prace pedagogiczne w obrębie Kuratorjum Łódzkiego.

Dyr. Brandstätter zajmuje się też pracą społeczną. Powołał m. i. do życia Łódzki Oddział Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Polsce, który pod jego przewodnictwem rozwija skuteczną działalność.

Jubilat jest też długoletnim współpracownikiem dawnej „Morii", „Chwili" i „Nowego Dziennika".

W dniu dzisiejszym żydowskie sfery pedagogiczne w Łodzi czczą w uroczysty sposób jubileusz zasłużonego pedagoga, któremu i my zasyłamy najserdeczniejsze gratulacje.

Protest francuski przeciw ekscesom endeckim

Światłe wystąpienie dyrektora P. A. T.

Dnia 17 bm. odbyło się w Paryżu pod przewodnictwem p. Bernarda Lecachea wielkie zebranie zwołane przez Ligę dla zwalczania pogromów celem zaprotestowania przeciw ostatnim wypadkom we Lwowie. Na zgromadzenie przybyło ponad 5 tys. osób. Przemówienie wygłosił prof. Basch, ksiądz Violet i inni. Wielką sensację wywołało wystąpienie dyrektora Polskiej Ajencji Telegraficznej (PAT) w Paryżu p. Kleczkowskiego, który oświadczył, że i on sam potępia barbarzyńskie czyny chuliganów lwowskich. Ale należy pamiętać, że nie wszyscy Polacy są endekami. Nadejdzie dzień, powiedział p. Kleczkowski, w którym nie będzie trzeba urządzać takich zebrań protestujących. Ponadto wygłosił przemówienie Szalom Schwarzbart i prof. Basch. Ten ostatni stwierdził, że rząd polski energicznie interwenjował przeciwko chuligańskim napadom na Żydów.

„Śladami przelanej krwi..."

W ODPOWIEDZI NA ZARZUTY ANTYSEMITÓW.

Warszawa. Egzekutywa światowej organizacji żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych ogłosiła komunikat, piętnujący żydożercze wystąpienie lwowskiego „Słowa Polskiego", w którem ukazał się ostatnio artykuł, zarzucający Żydom m. in. „uchylanie się od spełniania swego obo-

Dramat rewolucyjny pod gołem niebem

„Śmierć Dantona" Jerzego Büchnera na wiedeńskim dziedzińcu ratuszowym w inscenizacji Reinhardta.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w czerwcu.

Czekaliśmy długo na inscenizację „Śmierci Dantona" — clou teatralnego tegorocznych „Festwochen" wiedeńskich, podziwialiśmy na długo przed premjerą monumentalną konstrukcję sceniczną prof. Strnada — na środkowej platformie dwie ogromne kolumny, z prawej i lewej strony rozmaicie zbudowane terasy — wiedzieliśmy: czołowe role obsadzone będą przez pierwszorzędnych artystów, a jako reżyser pracuje sam Reinhardt, szliśmy na przedstawienie z lekkiem drżeniem, z nadzieją potężnej emocji, w przeświadczeniu, że zostaniemy wzbogaceni o prawdziwie wielkie przeżycie prawdziwej sztuki i — rozczarowaliśmy się.

3000 miejsc siedzących posiada dziedziniec ratuszowy. Dzięki kurtuazji wobec przedstawicieli prasy mamy doskonałe miejsce — jestto bardzo ważne, gdyż akustyka jest nie nadzwyczajna i z dalszych rzędów nie widać dobrze i słyszy się źle. Kurtyna jest z reflektorów: białe światło oślepia publiczność — kryje się za niem w mroku scena.

Wtem gasną reflektory. Zato błyszczą żyrandole. Scenerja pierwszego obrazu: „Palais Royal". Elegancki lokal rewolucyjnego Paryża — gra się w karty, dzwoni śmiech pięknych kobiet, toczą się dyskusje filozoficzne. Z daleka dolatują przytłumione dźwięki Marsyljanki. Rozpoczęło się wspaniałe widowisko.

I potoczyły się obrazy zawrotnem tempem. Taniec tłumów na ulicach; taniec wybrańców w Palais Royal; werble biją i Marsyljankę grają; prostytucja, czarująca się w zaułkach rewolucyjnej stolicy; Danton prowadzi rozmowy: głębokie z przyjaciółmi, frywolne z gryzetkami; krew, głód, golizna; tłumy naiwne, lud wzburzony, masy okrutne; kobiety, tarzające się lubieżnie w rewolucji i łóżkach; znowu: „Allons enfants..."; maszeruje gwardja republikańska; pijak prowadzi sprzeczkę z Ksantypą- żoną i dziewką- córką, ku uciesze gawiedzi ulicznej; gruboskórne dowcipy i płomienne ukochanie wolności... Idą sceny, jedna po drugiej, zmieniają się obrazy — bez przerw. Wystawa wspaniała, technika doskonała.

A przedewszystkiem, przedewszystkiem: trzej czołowi aktorowie, odtwórcy trzech głównych ról - Hartmann, Sokołow, Gründgens. Godzi się im największą część niniejszej recenzji poświęcić, im i — Büchnerowi, młodemu, genjalnemu poecie, który w rok po napisaniu „Śmierci Dantona" umarł. Miał wtedy lat dwadzieścia kilka.

Hartmann w roli Dantona był fascynującym bohaterem. Dźwięczało jak metal szlachetny jego słowo, olbrzymiała w toku akcji jego postać. Ale jeszcze świetniejszym był Sokołow w roli Robespierre'a. Była to kreacja w każdym calu skończona. Gdy mówił, cięło każde jego słowo jak miecz. A kiedy milczał i tylko szkła jego złym błyskiem lśniły, niesamowicie, jeszcze działał. Straszliwą ciężarność chwili czuło się najbardziej w momentach, poprzedzających ciskanie gromów — słów. W pamięć widzów wrzynał się Sokołow na zawsze ruchem każdym. Rzadko kiedy widzieć można w teatrze taką całkowitość aktorską, taką posągowość skondensowanej woli i taką potęgę fanatyzmu. Roberpierre Sokołowa przejdzie napewno do historji wielkich kreacyj aktorskich. Sekundował mu kongenjalnie Gründgens, jako St. Just — wylizany, miękki, jadowity, robaczywy, wewnątrz niepokalany na zewnątrz, — człowiek, ostrzący swoje noże skrytobójcze za parawanem ogłady i perfidnego, fizjologiczno- filozoficznego systemu.

„Śmierć Dantona" nie jest dramatem o zbyt wielkich walorach scenicznych. Esencjonalne są dłużje, głębokie djalogi — natomiast akcja toczy się rozwlekle i gubi od czasu do czasu w mało ważnych epizodach. Nawet czytanie tego utworu jest uciążliwe. Do sedna trzeba się przedzierać, jak przez dziewiczy las. Temperament poetycki porywał autora w czasie pisania, zmuszał go do dygresji, genjalnemi błyskawicami oświetlał drogę twórczą, prowadzącą do dramatycznego celu: niedobrowolnej śmierci rewolucyjnego bohatera. Dlaczego musiał Danton umrzeć?

Bohater Büchnera nie umie, ani nie chce naginać się do żelaznego imperatywu pędzącej naprzód, żądającej nowych ofiar rewolucji. Danton mówi: „skończyła się rewolucja, zaczęła republika" — w oczach jego wrogów jest to zdrada stanu. Danton kocha życie i używanie, bez kobiet, bez wielu kobiet żyć nie może — wróg jego największy, Ro-

wiązku krwi w czasie wojny światowej". W komunikacie powyższym czytamy m. in.:

„Jako reprezentacja światowej organizacji żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych musimy wobec całego świata napiętnować to żydożercze oszczerstwo, którem się chce splugawić pamięć naszych poległych braci i towarzyszy niedoli jak i żyjących krwawych ofiar wojny. Już dziś nasi wrogowie i przyjaciele mogą statystycznie stwierdzić, że prawie we wszystkich państwach udział Żydów wśród poległych i rannych odpowiada procentowi narodowości większościowej lub nawet go przewyższa.

Cyfry i fakty udziału Żydów w formacjach i ofiarach wojska polskiego zdołają antysemici polscy najlepiej stwierdzić w polskiej państwowej ewidencji inwalidów, wdów i sierót wojennych. Prawdę cyfr nie potrafią zacieśnić i osłabić żadne próby międzynarodowej mafji antysemickiej.

Spisy żydowskich poległych we wszystkich krajach i frontach jak i światowa organizacja reprezentująca setki tysięcy ofiar wojennych są żywem świadectwem prawdy i spełnionego obowiązku żydowskich obywateli i żołnierzy i moralną tarczą obronną całego społeczeństwa żydowskiego, niestety ciągle jeszcze zmuszonego swą walkę i żądania o równouprawnienie poprzeć i udowodnić śladami przelanej krwi swych najlepszych synów".

Co „uczony wiedzy grafologicznej" wyczytał z żydowskich charakterów pisma?

Berlin (Ż. A. T.) Prasa antysemicka ogłasza sprawozdanie z posiedzenia niemieckiego towarzystwa grafologicznego, na którem grafolog Hans Jacoby wygłosił odczyt o „żydowskim charakterze pisma". Dla zamanifestowania swej bezstronności „uczony" przytoczył fakt ze swej przynależności do rasy żydowskiej. Otóż Jacoby skrupulatnie przestudjował różne charaktery pisma Żydów i doszedł do wniosku, że świadczą one niezbicie o całej nikczemności tej rasy, o jej żądzy do władzy, chciwości pieniędzy, mentalności rewolucyjnej, o jej instynkcie anarchistycznym, fałszu, wyrafinowanej przebiegłości, braku popędów uczuciowych itd. Wychodzi to na jaw, zdaniem Jakoby'ego, zwłaszcza gdy się studjuje charaktery pisma niektórych wybitniejszych jednostek tej nikczemnej rasy semickiej. I tak „analiza grafologiczna" słynnego filozofa Jerzego Simmel'a stwierdza, eż łączy się w jego osobie chwiejność instynktu z ruchliwością i „wiercipiętostwem". W charakterze pisma Karola Marksa Jacoby dopatruje się wymownego wzoru chwiejności ducha, braku wewnętrznego zaufania i bezbarwności duchowej.

FUNDUSZ DLA ROLNICTWA ŻYDOWSKIEGO W CZECHACH. Loża „B'nei B'rith" („Moraiva") w Brnie założyła fundację na popieranie młodzieńców-Żydów, pragnących udoskonalić się w rzemiosłach lub rolnictwie.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Przed rozprawą przeciw b. min. Czechowiczowi

W „Kurjerze Porannym" czytamy:

Uchwała Trybunału Stanu w sprawie b. ministra skarbu w przedmiocie definitywnego określenia terminu rozprawy zapadnie na t. zw. posiedzeniu porządkowem dnia 21 bm.

Po tym dopiero dniu będą rozesłane zawiadomienia do wszystkich członków Trybunału, którzy przed kilku dniami otrzymali odezwę z prośbą o zarezerwowanie dnia 26 bm., w którym zamierzone jest zapoczątkowanie rozprawy, mającej trwać dni kilka.

Rozprawa odbyć się ma przy ograniczonym udziale publiczności, której będą wydane na dwa dni przed zosiedzeniem bilety wejścia.

Wspaniała, niedawno gruntownie odświeżona sala w gmachu Sądu Najwyższego, aczkolwiek jest wielka, niemniej nie pomieści zbyt wiele osób, ze względu na to, że podjum sędziowskie, ława obrończa i oskarżycielska, tudzież obfitość miejsc zarezerwowanych dla miejscowej i pozamiejscowej prasy — zajmują poważną przestrzeń sali.

Od kilku dni oskarżyciele sejmowi, posł.: Liberman, Pieracki i Wyrzykowski pilnie obznajamiają się z aktami śledztwa. Zezwolenie w tej mierze otrzymali od Prezesa Trybunału po zamknięciu śledztwa.

Do sprawy oprócz mającego przybyć na posiedzenie Trybunału Stanu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, wezwani zostali świadkowie, którzy zeznawali już w śledztwie przed sądzią Sądu Najwyższego, Zaleskim: pp. Umilanowski, radca Najwyższej Izby kontr., wiceminister skarbu Grodyński i Ossowski, naczelnik wydziału w departamencie budżetowym p. o. dyrektora tegoż wydziału.

Poza tem na skutek jednej z ostatnich uchwał będą wezwani w charakterze świadków ministrowie: spraw wewnętrznych gen. bryg. Dr Felicjan Sławoj-Składkowski, przemysłu i handlu — inż. Eugenjusz Kwiatkowski i b. minister pracy i opieki społecznej Dr Stanisław Jurkiewicz.

Aczkolwiek stawiennictwo oskarżonego w tej sprawie — o przekroczenie przepisów budżetowych — nie jest obowiązujące, niemniej, o ile wie my, na rozprawę przybędzie b minister skarbu Gabrjel Czechowicz w towarzystwie swego obrońcy adwokata Franciszka Paschalskiego.

Akt oskarżenia w tej wyjątkowej sprawie zastępuje znany wniosek sejmowy, zawierający 5 zarzutów.

Skład Trybunału Stanu (o ile wszyscy zasiądą na posiedzeniu) tworzą:

Bolesław Bielawski, Józef Beck, Antoni Bogucki, Aleksander Lednicki, Dr Jarosław Oleśnicki, Dr Aleksander Raczyński, Adolf Suligowski, Wacław Szumański, Stanisław Thugutt, Tadeusz Tomaszewski, Lucjan Żeligowski i Piotr Zubowicz.

* * *

POSEŁ LIEBERMANN NIE BĘDZIE BRONIŁ ULITZA. Jak donoszą z Katowic, poseł Liebermann, który miał bronić oskarżonego o popieranie dezercji b. posła Ulitza, zrezygnował z funkcji obrońcy, gdyż termin procesu (27 bm. Katowice) koliduje z rozprawą przeciw b. min. Czechowiczowi, wyznaczoną na dzień 26 bm. w Warszawie, w której to sprawie poseł Liebermann jest głównym oskarżycielem.

„Kattowitzer Zeitung" wryaża podejrzenie, że koincydencja obu terminów (26 i 27 bm.) jest celowa, aby wskutek uchylenia się pos. Liebermana, doprowadzić do osłabienia obrony Ulitza.

Poseł Sławek o zmianie Konstytucji

W niedzielę odbył się w Łodzi zjazd wojewódzki sanacji, na którym prezes klubu parlamentarnego BB pos. Sławek omówił sytuację polityczną.

M. in. pos. Sławek oświadczył:

„Konstytucja polska musi byc zmieniona i będzie zmieniona" — mówił poseł Sławek — „Ale jakim sposobem? Dla zmiany konstytucji trzeba dysponować w sejmie dwiema trzeciemi głosów. B. B. ma tylko jedną trzecią, a przed sobą zwarty mur przeciwników, stojących w obronie przywilejów poselskich.

„Otóż klub B.B. w sejmie chciałby uchwalić nową konstytucję bez uciekania się do gwałtów, bez zamachu stanu i głosami swoich własnych przeciwników. Wyborcy, społeczeństwo muszą sami wpłynąć na posłów, aby głosowali za zmianą konstytucji.

„Tak, czy inaczej — konstytucja będzie zmieniona... Sam fakt istnienia Marszałka Piłsudskiego pozwala w ostatecznym razie na eksperyment ustrojowy. Ale my chcemy tego unikać, chcemy aby posłowie uchwalili konstytucję, choćby pod batem społeczeństwa"...

Z innych ustępów przemówienia p. posła Sławka do ważniejszych należy zapowiedź walki z PPS.

„Masa robotnicza położyła olbrzymie zasługi dla Polski, dla utrwalenia naszej niepodległości. Niestety, masa ta znalazła się dzisiaj pod kierownictwem ludzi z PPS, którzy pracują antypaństwowo, jak Liberman, Diamand, Kwapiński i Żuławski. Trzeba tym ludziom odebrać placówki organizacyjne, na których oni siedzą Dobre posadki w kasach chorych muszą się teraz skończyć!

„Chcemy zmiany konstytucji — mówił płk. Sławek — ale bez zamachu stanu, to też konieczna jest jaknajsilniejsza presja społeczeństwa na posłów w tym kierunku, aby się zdecydowali zmianę konstytucji uchwalić. Zdrowiej czasem połamać kości jednemu posłowi, niż wyprowadzać karabiny maszynowe na ulicę. Konstytucja będzie zmieniona, bo autorytet Marszałka Piłsudskiego pozwala iść nawet na eksperymenty przewrotowe, ale nie pozwala na to, aby czekać jeszcze lata i konstytucji nie poprawić. Chcemy przewrotu uniknąć, więc społeczeństwo musi wywrzeć odpowiedni nacisk na posłów".

---

bespierre, ciska gromy, jak Savonarola: niemoralność jest zbrodnią polityczną. Danton jest głębokim, mądrym, ale nie roztropnie przebiegłym człowiekiem, pozatem za dumnym, by się do ostateczności bronić — w konflikcie z fanatyzmem Robespierre'a, nie wahającego się oktrojować ludowi woli swojej, musi on ulec. Tembardziej, że wrogiem jego jest i St. Just, wyperfumowany Macchiavelli Wielkiej Rewolucji, okrutny i wężowy w krwiożerczej swojej taktyce.

Dramat Büchnera jest wielki, ale przedstawienie wiedeńskie — jak już na wstępie zaznaczyliśmy — rozczarowało. Mimo bezprzykładnej wspaniałości widowiska opuściliśmy teatr bez głębszego wrażenia. — Dlaczego?

„Śmierć Dantona" w wiedeńskiej inscenizacji Reinhardta jest szczytem techniki teatralnej, ale pozbawiona jest duszy. Jest w niej artyzm, ale niema prawdziwej sztuki. I jest umiejętność, ale niema zapału. Wiał mróz od widowni ku scenie. Parę zawstydzonych oklasków i cisza — taki był finał przedstawienia. Bo kuglarstwo, nawet w swojej najartystyczniejszej postaci, może imponować ale nie chwyta za serce. Z rewolucyjnego drżenia akcji na scenie nie udzieliło się publiczności nic. Podobało się publiczności wiele, oszołomiła ją gra aktorów, fascynowała wspaniałość widowiska ale całość nie porwała jej. Stało się bowiem tak, że Reinhardt, mistrz reżyserji, pognębił Büchnera.

Budzi się refleksja: Gdyby tak „Habima" miała do dyspozycji takie ogromne, takie nieograniczone środki — jakże inny byłby artystyczny efekt przedstawienia i o ile głębsze przeżycie...

Szymon Wolf.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

123

Przekład M. Kanfera

„Powiedział mi raz, że pojedzie do Palestyny. Nie zrobiło to jeszcze na mnie żadnego wrażenia. Ale w jego papierach znalazłem dużo kajetów z hebrajskiemi ćwiczeniami gramatyki — te odłożyłem na bok, wiedząc, że one pana nie zainteresują. Jego hebrajska spuścizna jest taksamo obszerna jak jego niemiecka. Jakże pilnie się uczył, sumiennie studjował. Były to coprawda tylko biedne szkolne wypracowania, pisane dokładnie tymsamym wielkim, nieco niezręcznym, niezmiernie uczciwym charakterem pisma, zawartym też w jego niemieckich literach".

Nieśmiała ,długo ukrywana miłość do brata wibruje teraz w jego lekko drżącym głosie. „Chciałbym tylko panu powiedzieć, że znalezienie tych zeszytów, które wtenczas wydawały mi się obcemi jak hieroglify, były dla mnie pierwszym i najpoważniejszym impulsem, by się swemu poświęcić ludowi".

A więc teraz sprawa wyszła na jaw. Krzysztof odczuwa to jak silne elektryczne uderzenie: Kwestja „kto objął duchową spuściznę Garty?" weszła w nowe stadjum. Na sam koniec ani Krzysztof ani purytanin Gestertag nie jest do tego dzieła powołany — na krańcu pustyni wyłania się spadkobierca krwi.

„Jeszcze coś do tego się przyłączyło", dodaje Eryk na swój sposób, wykluczający patos (czy to nie jest sposób Ryszarda — ze wszystkiego wydobywa się nagle podobieństwo obu braci). „Wesoła historja. Pewien stary pan, krewny, powiedział mi raz w rozmowie: Tylko Żydzi mają starcze niedomogi, Aryjczycy nie, Brzmiało to, jak gdyby to sobie osobiście, ale też i w pewnej mierze i mnie wyrzucał. Byłem zanadto zdumiony, by zwrócić jego uwagę na podagrę i reumatyzm. Ale w tym momencie uświadomiłem sobie decyzję: temu ludowi chorującemu na pogardę siebie samego, na nihilizm w stosunku do siebie, na autoironję, musi się wszczepić nową świadomość — byłoby to wstydem, gdyby ten lud dalej wegetował w obecnej formie. Dla mnie sjonizm niczego innego nie oznacza jak tylko to jedno: chciałbym wiedzieć jakimi my Żydzi w istocie jesteśmy. Jestem tego ciekaw. A zobaczy się to dopiero, jeśli rozpoczniemy samodzielne życie. Czy np. nasze wsie będą czyste czy też nie, czy potrafimy zawiadywać miastem — któż to może osądzić! Dotychczas robiliśmy to tylko w spółce z innymi, w ciągu stuleci nigdy sami. Może nas samych ogarnie podziw, oglądając te nowe rezultaty, może śmiertelnie się rozczarujemy — albożeż radować się będziemy, któż to dzisiaj wie. Sjonizm jest poważną próbą skrystalizowania świadomości żydowskiej. Być może, że są w nim jeszcze i inne rzeczy. Mnie wystarcza, że walczy o prawdę".

Okrzyk radości zewnątrz, którego echo odbija się od góry Gilboa.

Solange wpada jak bomba. „Chodź pan, Eryku, traktor jest naprawiony. Już funkcjonuje". — Solange jako agronomka, ta transformatorka gra i te rolę z talentem i niezwykłą intensywnością. Używając teatralnego żargonu możnaby powiedzieć: „Na klęczkach się zgrywa". **(C. d. n.)**

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

Po zwycięstwie bloku polsko- żydowskiego. — Z ruchu młodzieży. — Ze sceny.

Dzień wyborów do Rady Miejskiej w IV-em, a więc najważniejszem kole przeszedł na ogół zupełnie spokojnie, jakkolwiek agitacja przedwyborcza była prowadzona z wielką siłą przez oba zwalczające się obozy, w szczególności jednak przez blok socjalistyczny, w skład którego wchodził P. P. S., Bund i prawica Poalej- Sjonu. Blok socjalistyczny odbył cały szereg zgromadzeń przedwyborczych, na których z niezwykłą gwałtownością atakował blok polsko- żydowski. Panowie z Bundu nie zawahali się nawet na jednem z ich zebrań w sposób niesłychanie gburowaty obrzucić stekiem obelg, nie nadających się do powtórzenia, tow. Dra Chometa, cieszącego się powszechną i ogromną popularnością.

Nadto postanowili socjaliści nie dopuścić do odbycia zebrań przez kogo innego zwoływanych. Jedyne wielkie zebranie bloku polsko- żydowskiego zostało rozbite przez P. P. S.; zgromadzenia bloku żydowskiego, na których lojalnie dopuszczano reprezentantów poszczególnych ugrupowań socjalistycznych do głosu, stale kończyły się krwawemi bitkami głównie pomiędzy zwolennikami Bundu, a lewego Poalej- Sjonu, którym kres kładła dopiero interwencja policji. Tak wyglądała wielka „solidarność" robotnicza w praktyce. Pozostawiała ona na wszystkich obecnych tylko niesmak i żal, iż zachodziła konieczność wkroczenia policji dla przywrócenia.. solidarności klasowej.

Ze strony bloku żydowskiego najbardziej i to od pierwszej, aż do ostatniej chwili pracowali sjoniści, którzy w swe ręce ujęli całe kierownictwo akcji wyborczej; ich zasługą jest też zorganizowanie bloku polsko- żydowskiego, będącego symbolem silnego zbliżenia się społeczeństwa polskiego i żydowskiego.

Jak już „Nowy Dziennik" doniósł, zwycięstwo bloku polsko- żydowskiego było zupełne. Z bloku polsko- żydowskiego największą ilość głosów otrzymali: pp. Dr. Muetz 4898, Dr. Spann 4871, Dr. Ehrenfreund 4863, Neiger 4859 itd., a z bloku socjalistycznego: pp. Hutter 3865, Dr. Kryplewski 3802, poseł Adam Ciołkosz 3693 itd. Jako zastępca uzyskał największą ilość głosów p. Dr. Chomet 4866. Blok socjalistyczny nie otrzymał tedy ani jednego mandatu; dzięki nieudolnej, a może tylko lekkomyślnej polityce swych prowodyrów została klasa robotnicza zupełnie pozbawiona przedstawicielstwa w Radzie Miejskiej.

Z zadowoleniem notujemy utworzenie się komitetu opieki nad związkiem młodzieży ogólno- sjonistycznej Agudat Hanoar Haiwri. Na posiedzeniu specjalnie w tym celu zwołanem, wybrano, po wysłuchaniu referatu tow. Franda z Krakowa o zadaniach społeczeństwa wobec młodzieży, obszerny komitet, który ukonstytuował się następująco: tow. Dr. Spann (prezes), Dr. Silberpfenig i Dr. Chomet (wiceprezesi), L. Schinagel (skarbnik) i H. Spielman (sekretarz). Nowowybrany komitet winien intensywnie zająć się młodą organizacją i w pierwszym rzędzie wystarać się dla niej o bardziej obszerny lokal, który ze względu na ciągły rozwój związku staje się dla Agudatu niezbędnym.

Ze względu na zbliżające się wybory na kongres ukonstytuowała się Okręgowa Komisja Wyborcza, mająca zająć się przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów na kongres. W skład komisji wchodzi tow. Dr. Chomet jako przewodniczący, nadto jako członkowie należą tow. Dr. Silbermann i Spielman (ogólni sjoniści), Rapaport (rewizjoniści), Rosen (Poalej-Sjon prawica), Wild (Hitachdut) i Strom (Mizrachi).

Staraniem rewizjonistów odbył się referat Dra Lipmana z Warszawy na temat: „Rewizjoniści, a XVI Kongres". Po referacie odbyła się dyskusja.

Na dwa wieczory przybył do nas miły zespół „Azazelu" z Olgą Lilith, W. Godikiem, Strugaczem i Sibircewą na czele. Tak pierwsza rewja „Hulaj kabcen", jak i następna „Mesjasz idzie" zdobyły szturmem publiczność, już od dawna zresztą gorąco sympatyzującą z „Azazelem".

Straszna katastrofa kolejowa

Trzy osoby zabite, dwie ciężko ranne.

Przedwczoraj na kilka minut przed godziną 9-tą rano, stacja Zdołbunów w dyrekcji kolejowej radomskiej była widownią wstrząsającej katastrofy. Pospieszny pociąg towarowy wjechał w pełnym biegu na stację i w ostatniej chwili przyjęty został na niewłaściwy tor z powodu winy zwrotniczego, Franciszka Olczaka. Skutki tej nieuwagi były okropne. Rozległ się straszny trzask miażdżonych wagonów, oraz krzyki i wołania o pomoc. Osiem wagonów pociągu zostało rozbitych, parowóz wykoleił się. Szczątki wagonów utworzyły na torach wielką barykadę.

Ze stacji nadbiegli natychmiast wszyscy pracownicy kolejowi, aby nieść pomoc rannym. Pod zwałami desek znaleziono trzy trupy. Były to okropnie zniekształcone zwłoki rewizora ruchu, Jana Kiczyńskiego, konwojenta jednego z wagonów, Jana Kowalczyka, oraz robotnika Tomczyka. Pozatem ciężko ranny został bagażowy Konowałow, oraz kierownik pociągu Oleszczuk.

Na miejsce wstrząsającej katastrofy przybyła bezzwłocznie komisja z dyrekcji kolejowej oraz władze prokuratorskie.

Zwrotniczy, który spowodował katastrofę, został aresztowany.

—o—

UROCZYSTOŚĆ ZAŚLUBIN CÓRKI PROF. SCHORRA Z MAKSEM KONEM. W ubiegły wtorek o godz. 4 po południu odbył się w synagodze warszawskiej na Tłomackiem ślub panny Cipory Schorr, córki rabina i profesora uniwersytetu warszawskiego Dra Schorra z p. Maksem Konem, synem znanego przemysłowca, dyrektora Widzewskiej Manufaktury p. Oskara Kona. Synagogę obiegły tłumy publiczności. Porządek utrzymywały oddziały straży pożarnej, przybyłe z Łodzi. Po przemówieniu ojca narzeczonej, prof. Schorra wygłosił przemówienie rabin łódzki Dr Braude, poczem odbyła się ceremonja ślubna. Wieczorem po obiedzie młoda para odjechała zagranicę. Po powrocie do Łodzi zamieszka ona w pałacyku zbudowanym przez p. Oskra Kona.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE B. OFICERA WÓJCIKA z Piastowa koło Warószawy, który przed kilku dniami miał awanturę z dwoma oficerami w związku z głośnym incydentem w 36 pp., postępuje naprzód. Parucznicy Nowaczyński i Cebrowski twiedzą, że przybyli do Wójcika w charakterze sekundantów, a nie w celu pobicia go. Wójcikowi grozi za zamach rewolwerowy na obu oficerów kara od 4—8 lat więzienia.

RZADKIE PRZYWIĄZANIE SŁUŻĄCEJ DO SWYCH CHLEBODAWCÓW. W Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 25 w mieszkaniu inż. Bolesława Białopiotrowicza pracowała jako służąca 18-letnia Eugenja Jaremiejczykówna ze wsi Smołody na Wileńszczyźnie. Po dwuletnim pobycie w Warszawie postanowili rodzice zabrać ją z powrotem do domu. Jaremiejczykówna przywiązała się jednak w międzyczasie tak do swych chlebodawców, że nie chciała nawet myśleć o powrocie. Ponieważ rodzice uparli się przy swym zamiarze i postanowili za wszlką cenę córkę sprowadzić do domu, dziewczyna, nie widząc innego wyjścia z sytuacji, popełniła onegdaj samobójstwo, wyskakując z 4 piętra na asfalt podwórza, przyczem poniosła śmierć na miejscu. W pozostawionym liście przeprasza swych chlebodawców za przykrości sprawione im wskutek samobójstwa i podaje przyczynę swego rozpaczliwego kroku.

ZGON OFIARY WYPADKU W GÓRACH. We wtorek po południu zmarła, nie odzyskawszy przytomności przed operacją, ofiara tragicznego wypadku w dolinie Białego Marja Motykówna.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 15 | Czerwiec 20 Czwartek 12 Siwan 5689 | Zachód słońca 19 m. 59

Prof. Hoyer rektorem Uniwersytetu Jag.

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, na któ rem dokonano wyboru rektora na rok akademicki 1929/30. Wybrany został Dr. Henryk Hoyer, profesor anatomji porównawczej na wydziale filozoficznym U. J., jeden z najwybitniejszych zoologów w Polsce. Prorektorem został dotychczasowy rektor prof. Kallenbach.

W ciągu bm. odbyły się — jak wiadomo — wybory dziekanów na poszczególnych wydziałach. Wybrani zostali: dziekanem wydziału teologicznego ks. prof. Dr. Antoni Bystrzonowski, dziekanem wydziału prawa prof. Dr. Rafał Taubenschlag, dziekanem wydziału lekarskiego prof. Dr. Jan Piltz, dziekanem wydziału filozoficznego prof. Dr. Stefan Kreutz, dziekanem wydziału rolniczego prof. Dr. Inż. Adam Rożański. (ponownie).

Kraków był znowu bez wody!

Jak już wczoraj donieśliśmy, pękła we wtorek rano rura wodociągowa na ul. Zwierzynieckiej. Jest to główna rura o średnicy 500 mm. Z powodu dużego napływu wody do wykopu na rurociągu który unie możliwił wymianę rury, zarząd wodociągu miejskiego zmuszony był w nocy z wtorku na środę o godz. 12.30 zamknąć dopływ wody do miasta skutkiem czego ludność była wczoraj od rana pozbawiona wody. Zrozpaczone gospodynie i służące odbywały istne pielgrzymki do nielicznych pozostałych jeszcze w mieście studni dla zdobycia wiaderka, czy konewki wody. Na ulicach, nieskrapianych z powodu braku wody, unosiły się większe, niż zazwyczaj tumany kurzu. Wszędzie słyszało się narzekania na Magistrat, wodociąg, tramwaj i wogóle całą gospodarkę miejską. Musiano się jednak pogodzić z losem a nie brak było i optymistów, którzy cieszyli się, że równocze śnie nie pękło coś w elektrowni. Bo przecież i to mogło się łatwo zdarzyć...

Roboty około wymiany rury trwały bez przerwy dniem i nocą, dzięki czemu w dniu wczorajszym o godz. 4 popoł. ludność normalnie zaopatrzona w wodę — odetchnęła z ulgą.

Żydożerstwo „Il. Kurjera Codz."

Pod tym tytułem pisze „Nasz Przegląd" o — znanej i naszym Czytelnikom — onegdajszej „wiadomości" krakowskiego „Kurjera", jakoby „młodzież żydowska w Nowym Korczynie obrzuciła kamieniami uczniów Polaków":

„Krakowski brukowiec „Ilustr. Kurjer Codzienny", utuczony na pieniądzach czytelników żydowskich, postawił sobie — jak widać — za zadanie, poza krzewieniem zdrowej myśli państwowej"(!) ją trzeźnie w sposób nieustępujący pod żadnym względem żydożerczym metodom z pod znaku Obwiepola, przeciwko ogółowi żydowskiemu. Złożył tego aż nadto jaskrawe dowody (tak jakgdyby na gwałt chciał o tem przekonać wszystkich) podczas smutnych zajść lwowskich, zamieszczając tendencyjne i z brudnego palca wyssane „wiadomości", że „profanowano", „rzucano kamienie" i t. p. Lecz mało tego. Świstek ten chce koniecznie utwierdzić wszystkich w przekonaniu, że podlewanie owych wyssanych z palca wiadomości o profanacjach sosem ordynarnego antysemityzmu „nie jest dlań bynajmniej działalnością dorywczą, a tylko systemem".

—o—

— DZIŚ WIECZÓR DYSKUSYJNY. Staraniem Komitetu Lokalnego Organizacji Sjońskiej odbędzie się dziś we czwartek 20 bm. o godz. 8.30 wieczór w lokalu Organizacji Haszachar Przedświt, Stradom 15, I. p. ofic. I. Wieczór dyskusyjny z cyklu „Problemy Kongresowe", referat na temat „Stamsjonizm a Frakcje", wygłosi tow. Dr Ignacy Schwarzbart, prezes Egzekutywy Organizacji Sjońskiej. Po referacie dyskusja.

— W ZWIĄZKU Z UROCZYSTOŚCIAMI SPROWADZENIA ZWŁOK GEN. BEMA, które odbędą się w dniach 29 i 30 bm. w Krakowie, sekcja organizacyjna komitetu obywatelskiego uprasza wszystkie władze, stowarzyszenia, organizacje, związki itp. zrzeszenia o zgłoszenie swego udziału w powyższych uroczystościach i podanie ilości uczestników w sekretarjacie prezydjalnym Magistratu najpóźniej do soboty, dnia 22 bm. do godziny 10-tej rano. Komitet zwraca się również z gorącym apelem do właścicieli realności i obywateli m. Krakowa ,aby w dniach 29 i 30 bm. dla uświetnienia uroczystości udekorowali domy flagami o barwach państwa i miasta, a okna przyozdobili dywanami itp.

— ZE SPRAW MIEJSKICH. Onegdaj po południu komisja nadzorcza dla zakładu czyszczenia miasta i miejskiej straży pożarnej pod przewodnictwem radcy m. Adelmana zwiedziła warsztaty miejskich zakładów samochodowych, zbadała stan robót adaptacyjnych w budynku administracyjnym zakładu, oraz urządzenia na wysypisku zakładu czyszczenia miasta w dzielnicy XI. przy ul. Szwedzkiej. Pozatem zatwierdzono projekt instrukcji dla gospodarki materjałowej zakładu, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie o przeprowadzonych robotach adaptacyjnych za rok 1928/29, oraz załatwiono szereg drobnych spraw gospodarczych miejskiej straży pożarnej.

Tegoż dnia pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Schneidra odbyło się posiedzenie sekcji IV. (szkolnej) Rady miasta, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału IV. Magistratu o robotach w budynkach szkół powszechnych, tudzież omówiono szereg spraw bieżących.

— OTWARCIE PŁYWALNI W PARKU KRAKOWSKIM. Dziś we czwartek 20 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem, odbędzie się uroczyste otwarcie pływalni w Parku Krakowskim. Pływalnia po ostatnich adaptacjach a odpowiedniem rozszerzeniu jest jedną z najlepszych w Polsce i nadaje się do rozgrywania międzynarodowych zawodów pływackich i matchów water-polo. Po raz pierwszy zobaczymy rewję najgustowniejszych i najwytworniejszych kostjumów kąpielowych, użyczonych przez firmę H. Lichtig, Kraków, demonstrowanych przez znane artystki. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

— RUCH LUDNOŚCI KRAKOWA W KWIETNIU BR. W ciągu miesiąca kwietnia br. zawarto w Krakowie małżeństw 217 (w marcu 76), w tem chrześcijańskich 170 (31). Urodziło się żywo dzieci 373 (409), nieślubnych 90 (87), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 29 (13). Wśród żywo urodzonych było chłopców 183 (196). W tym samym okresie zmarło osób 323 (335), z czego miejscowych 217 (241). Liczba zmarłych w szpitalich wynosiła osób 175 (166). Z przyczyn śmierci największej przypada na gruźlicę 57 i na choroby organiczne serca 36. Wśród zmarłych było chrześcijan 254 (w marcu 267), Żydów 69 (68).

— ZNIŻKI KOLEJOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oznajmia, że od dnia 1-go czerwca br. przysługuje młodzieży szkolnej prawo korzystania przy przejazdach pociągami pospiesznemi z 50-proc. zniżki również od dopłaty za pośpiech i bez względu na odległość Do czasu wydania formularzy zaświadczeń szkolnych o odpowiednio zmienionym tekście mogą dyrekcje szkół w razie potrzeby zmieniać odręcznie w dotychczas używanych formularzach tekst w ten sposób, by w wierszu trzecim i dziewiątym od góry po słowach „osobowego", „osobowym", dodawać słowa: „lub pospiesznego", „lub pospiesznym".

— ZAKAZ WSPINANIA SIĘ PO MOŚCIE DĘBNICKIM. Zdarza się, że zwłaszcza w czasie obchodu „Wianków" wspina się publiczność mimo upomnień organów bezpieczeństwa na górne przęsła mostu dębnickiego. Magistrat ostrzega, że wspinanie się na przęsła mostu jest zakazane, jako grożące życiu ludzkiemu, szczególnie obecnie ze względu na rozpięte tam przewody światła elektrycznego o wysokiem napięciu.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj w południe na ul. Ludwinowskiej l. 20, spadł z rusztowania z wysokości 5—6 metrów Kalman Landesberger (lat 64), blacharz, zatrudniony przy budowie. Doznał on wskutek upadku złamania prawego uda oraz obrażeń ogólnych. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł ofiarę zawodu na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— PRZEWRÓCIŁO SIĘ AUTO CIĘŻAROWE nr. Kr. 95534 na szosie w pobliżu rogatki wielickiej. Auto naładowane było flaszkami piwa okocimskiego, któ re stoczyły się z wozu, przyczem odłamkami szkła zraniony został Józef Rutka (lat 17), robotnik, zajęty przy rozwozie piwa, doznając nadto ogólnych kontuzyj. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia. Zajście miało miejsce w południe.

— PARA AGITATORÓW KOMUNISTYCZNYCH. Policja komunikuje: W związku z likwidacją szajki komunistycznej Heny Weinstein i tow., która działała na terenie Województwa Krakowskiego, usiłując również wtargnąć w szeregi Strzelca, aresztowały organa wydziału śledczego w Krakowie płatnego wysłannika Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce — Abrahama Morgensterna z Warszawy, który działał nietylko na terenie Województwa Krakowskie, ale również w całej Polsce. W mieszkaniu Morgensterna w Krakowie znaleziono większą ilość manuskryptów komunistycznych, ilustrujących dokładnie jego działalność Równocześnie aresztowano jego wspólniczkę Romanę Henrykę Jankowską, słuchaczkę praw uniwersytetu warszawskiego, zam. chwilowo w Krakowie bez policyjnego zameldowania. W mieszkaniu Jankowskiej w Warszawie znaleziono również materjał obciążający. Jankowską i Morgensterna, który był już uprzednio karany przez Sąd Okręgowy w Warszawie 3-letniem więzieniem za działalność komunistyczną, odstawiono do Sądu Okręgowego w Krakowie.

— W ZWIĄZKU Z RABUNKIEM dokonanym w nocy na 16 bm. przy ulicy Mogilskiej na osobie Władysława Zemlika, awizanta Banku Polskiego, aresztowały organa śledcze policji dalszych sprawców tego rabunku w osobach Jana Wypicha (lat 20), mechanika, Czuryły Antoniego (lat 21) kotlarza i Nowotarskiego Bronisława (lat 24), ślusarza. Odstawiono ich w ślad za Stanisławem Skoczkiem do więzień sądowych. zaś za pozostałymi sprawcami pościg trwa nadal.

— ZŁODZIEJE SKLEPOWI. Organa policji w Katowicach aresztowały i odstawiły do Krakowa. Biskup Annę (lat 35) rodem z Łagiewnik, pow. Swiętochłowice i Stenela Wilhelma (lat 29), rodem z Bogucic, pow. Katowice, pod zarzutem kradzieży sklepowych, dokonanych w Krakowie na szkodę Mośże sza Dawidowicza przy ul. Grodzkiej l. 60 i Związku Katolickich krawców. Oboje odstawiono do więzień sądowych.

— KIESZONKOWCY. Szymczyk Michał (lat 39), stolarz, bez zajęcia, zam. w Prądniku Czerwonym l. 113 i Kapralska Anna (lat 37) robotnica, aresztowani zostali za kradzież kieszonkową kwoty 135 zł. na szkodę Jarosza Józefa z Prądnika Czerwonego.

— Z CODZIENNEJ RUBRYKI: OTWARTE OKNO I ROWER. Szmotała Jakób, tokarz, zam. przy ul. Friedleina 12, zgłosił do policji, że dnia 18 bm. dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przez otwarte okno i skradł mu jeden złoty pierścionek z rubinem oraz różne części do radio-aparatu, łącznej wartości 300 zł. — Zięba Andrzej, zam. przy ul. Zatorskiej l. 23, zgłosił, że dnia 18 bm. skradziono mu rower marki „Penged" wartości 433 zł, który chwilowo pozostawił na ulicy bez nadzoru.

—•—

— CZYTELNICY „DZIENNICZKA" zechcą w zamieszczonej wczoraj szaradzie poprawić w drugim wierszu słowo „męża" na „węża". Jedna litera zmieniona, a szarada już się nie dała rozwiązać!

ZMARLI:

Marja Kornreich, l. 81

— ZGROMADZENIA KONGRESOWE HITACHDUTU odbędą się dziś we czwartek 20 bm. w Nowym Sączu (ref. Dr. Terlo), w sobotę 22 bm. w Tarnowie (ref. Dr. Terlo) i w Król. Hucie (ref. inż. B. Zimmerman). Dalsze terminy podane będą jutro.

— „PRZYSZŁOŚĆ—HEATID" (Zielona 17). W niedzielę, 23 bm. o godz. 3.30 pop. odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków. W razie braku komplettu, pół godziny później bez względu na ilość członków.

Narady Małej Ententy w Belgradzie

Dalsze kroki wobec Węgier

Wiedeń. 19. 6. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Wczoraj przedpołudniem odbyła się konferencja ministra spraw zagranicznych. Marinkovica, z posłami: czeskim i rumuńskim. Równocześnie odbyły się podobne konferencje posłów państw Małej Ententy. Na konferencjach tych omawiano ponownie kroki Małej Ententy przeciwko Węgrom. Poseł węgierski w Białogrodzie odwiedził wczoraj przed południem min. Marinkovica. Także włoski poseł, Galli, zjawił się wczoraj u ministra spraw zagranicznych.

Katastrofalne burze w Jugosławji

Wiedeń. 19. 6. Dzienniki tutejsze donoszą z Białogrodu: Katastrofalna burza, która nawiedziła przedwczoraj Chorwację i Macedonję, wyrządziła nietylko znaczne szkody rzeczowe, ale spowodowała śmierć wielu osób. W Chorwacji zginęło od uderzenia pioruna trzech mężczyzn, dwie kobiety oraz sporo dzieci szkolnych. W szkole ludowej w Kamensko w Chorwacji uderzył piorun w gmach szkolny, raniąc znaczną ilość dzieci. W Macedonji, we wsi obok Uesküb schroniło się 20 chłopów w jednym z domów przed burzą. Piorun uderzył w ten dom, zabijając dwu chłopów i raniąc ciężko 5-ciu.

Liczne spustoszenia wywołały burze na linjach kolejowych, tak iż komunikacja kolejowa jest utrudniona.

Międzynar. konferencja pracy

Genewa. 19. 6. PAT. Międzynarodowa konferencja pracy przyjęła dzisiaj 4 przedłożenia, dotyczące ochrony przed nieszczęśliwemi wypadkami przy pracy. Pierwsze przedłożenie stanowi międzynarodowe zalecenie, przewidujące współpracę z państwem pracodawców i robotników w dziedzinie ochrony przed wypadkami. Drugie przedłożenie dotyczy międzynarodowego układu w sprawie wagi ładunków, przenoszonych na okręty. Trzecie przedłożenie obejmuje zalecenia, dotyczące odpowiedzialności za wypadki spowodowane pracą przy maszynach, poruszanych siłą motorów. Wreszcie 4-te przedłożenie zaleca zwołanie konferencji rzeczoznawców, celem ustalenia zasad jednolitej statystyki o wypadkach przy pracy.

—o—

Skład polskiej ekspedycji tennisowej do Budapesztu

Warszawa. 19. 6. PAT. Dzisiaj we czwartek popołudniu wyjeżdża do Budapesztu polska ekspedycja tennisowa na match Węgry— Polska. Drużyna polska wyjeżdża w składzie następującym: Gra pojedyncza: Marszewski i Maks Stolarow gra podwójna Stolarow i Jan Loth, gra mieszana Loth i Jędrzejowska. Zespół węgierski jest nieco osłabiony brakiem Kehrlinga, który startować będzie w tym czasie na turnieju w Wimbledon. Drużyna węgierska składa się z pani Latea oraz pp. Banou, Kropuska Aschne ra i Revay'a.

Napad komitadżich na granicy greckiej

Wiedeń. 19. 6. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: Wczorajszej nocy banda komitadży, złożona z 5 ludzi, wyszedłszy z terytojum jugosłowiańskiego, zaatakowała oddział granicznej policji greckiej koło miejscowości Poroai. Jeden z komitadży został zabity. Po stronie greckiej nie było rannych.

Alkohol, jako mało znany środek leczniczy ran oparzelinowych

Do leczenia oparzelin używa się różnych środków domowych i aptekarskich, polegających na działaniu dismutum subnitricum, lub mieszaniny wody wapienuej i oleju lnianego. Wszystkie one mają tę ujemną stronę, że ból, występujący przy oparzeniu ustępuje pod ich wpływem, tylko chwilowo i po krótkim czasie wraca.

Chcemy tu zwrócić uwagę na bardzo prosty, nieużywany dotychczas w tym celu środek tj. alkohol etylowy (spirytus). Przy zanurzeniu oparzonych części do alkoholu ból natychmiast ustępuje. W wypadkach gdy zanurzenie jest niemożliwe, przy oparzeniu większych powierzchni poleca się okład z waty nasiąkniętej alkoholem. Dalszą zaletą tego środka jest to, że bąble oparzelinowe albo wcale nie występują albo tylko nieznacznie, desynfekuje ranę i w bardzo krótkim czasie rana się goji.

Aczkolwiek alkohol 96 proc. działa energiczniej, to jednak można również z dobrym skutkiem używać 30—40 proc. Należy tylko unikać użycia alkoholu denaturowanego, wskutek zawartości różnych zanieczyszczeń mogących wywołać zakażenie.

Tak więc każda apteczka (domowa) powinna zawierać flaszeczkę alkoholu, który ewentualnie, celem uniemożliwienia używania dla innych niekonsumpcyjnych celów, można zadać 1 promill. roztworem jodoformu.

Po zamknięciu kroniki

— W CELU UDZIELENIA POMOCY mieszkańcom wsi położonych w okolicach Gdowa, które ucierpiały z powodu oberwania się chmury, p. wojewoda krakowski Dr. Kwaśniewski udał się w towarzystwie naczelnika wydziału bezp. p. Walickiego i nacz. wydz. opieki społ. Dra Macki na miejsce wypadku, gdzie zbadał osobiście szkody w poszczególnych gospodarstwach, poczem po odbyciu konferencji z przedstawicielami władz i obywatelstwa, p. wojewoda wypłacił 2 tys. złotych do rąk komitetu dla dotkniętych powodzią.

—o—

— NOWO UTWORZONA SEKCJA TENNISOWA ŻKS MAKKABI rozpoczęła ożywioną działalność. Liczba zgłaszających się tennisistów przekracza wszelkie oczekiwania. Kierownictwo sekcji, chcąc jednak mimo to umożliwić jak największej liczbie sportowców korzystanie z sekcyjnych kortów, prosi członków o możliwie najszybsze zgłoszenie się do sekretarjatu celem zarezerwowania dla siebie odpowiednich godzin. Sekretarjat urzęduje w poniedziałki od 8 do 9 wiecz. i piątki od 7 do 8 wiecz. i przyjmuje równocześnie wpisy nowych członków w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8.

XANTIZ

Sprawa z Oskarem

— Czy możesz sobie przedstawić moją radość? Jutro o 6-tej będę mógł już uścisnąć kochaną Urszulkę. Hallo, hallo, Paweł, słyszysz?

— Słucham.

— Obawiam się, że oszaleję ze szczęścia. Gdym czytał depeszę drżałem formalnie z nadmiaru radości. Zważ, że okrąglutki rok się nie widzieliśmy.

— A więc winszuję ci serdecznie. Kiedy to ona, mówisz przybywa?

— O 6-ej rano.

— Będziesz musiał więc wstać o 5-tej. Śmiem w to wątpić, za dobrze cię znam.

— To właśnie mnie skłoniło do ciebie. Wiesz przecież że sam jestem w domu. Jestem przekonany, że w żaden sposób sam się nie obudzę.

— Nastaw budzik na 5-tą.

— Czyniłem to przed kilkoma minutami, lecz przytem wyślizgnął mi się z rąk i rozbił. Możebyś mi pożyczył swego budzika?

— Niestety mój jest popsuty.

— Umieram — co teraz pocznę, z pewnością nie wstanę...

— No tak, będziesz musiał sobie innego budzika pożyczyć. Zakończę niestety rozmowę... moje uszanowanie... dowidzenia!

— Hallo! Paweł!... — Psiakrew!

* * *

— Hallo, kto przy aparacie? Henryk, czy to ty?

— Tak jest Ferdek?

— Dobry wieczór.

— Dobry wieczór.

— Co robisz?

— Właśnie jakąś handlową umowę.

— Jest to może prawa z H...?

— Skądże wiesz o tem?

— No, opowiada się w mieście że twoja firma złączy się z firmą Alfred H.

— Toś źle słyszał Nie z Alfredem H., lecz z jego bratem Oskarem.

— Co, z Oskarem H...?

— Tak jest.

— Jeśli tak, to chciałbym cię przed nim przestrzec.

— Napędzasz mi strachu; jest coś tam z Oskarem H. nie w porządku?

— Ależ... gdzie tam...

— Proszę cię, powiedz mi jednak.

— Nie mogę ci powiedzieć.

— Ja cię bardzo proszę...

— Jest u mnie teraz kilku ludzi.

— No, to przychodzę do ciebie.

— Niemożliwe, są u mnie w domu goście...

— To przyjdę jutro.

— Jutro wyjeżdżam, a gdy za tydzień wrócę, to ci opowiem.

— Ależ, Ferdzio, na jutro umówiliśmy się u notarjusza mamy u niego zawrzeć kontrakt.

— Przyjdź jutro na dworzec... albo wiesz co, lepiej dzwoń jutro o 5 rano nim wyjadę.

— Dobrze, z pewnością zadzwonię. Jestem głęboko przejęty tą sprawą.

* * *

— Hallo! — — Hallo! — Moja droga pani! Pani będzie łaskawa jeszcze raz silnie zadzwonić — odbiorca się nie odzywa.

— Hallo — — kto to mówi?

— Tu Henryk, dzień dobry ci Fredzio!

— Kto mówi?

— Ferdek, to jestem ja; nie zmrużyłem oka przez całą noc.

— I przez to mnie ze snu budzisz?!

— Nie zgrywaj Ferdek, mówże, co wiesz o Oskarze H..

— Co to za firma? — — Oskar H...? Ach tak... hahahahaha!

— Czego się śmiejesz?

— Bo nie mam ci nic opowiedzieć. Chciałem tylko abyś mię o 5 obudził. Dziękuję ci za to bardzo. Ja już musze do pociągu. Dowidzenia!

Monopol zbożowy w Austrji?

Wiedeń. 19. 6. PAT. „Neue Freie Presse" donosi, że rolnicy i młynarze austrjaccy, zaniepokojeni konkurencją zboża zagranicznego, rozważają możliwość zaprowadzenia w Austrji państwowego monopolu zbożowego. Opozycja kół rolniczych przeciwko temu projektowi zmniejszyła się od pewnego czasu tembardziej, że i Niemcy zajmują się poważnie kwestją zaprowadzenia prowizorysznego monopolu zbożowego.

Projekt zmiany konstytucji samorządów palestyńskich

Jerozolima, 19 6 ZAT. Przed wyjazdem na urlop sir Chancellor wydał śniadanie pożegnalne, w którem wzięli udział burmistrze: Jerozolimy, Jaffy, Hajfy i Nablusu (Sychem). Jak donoszą, na przyjęciu został omówiony znany projekt dotyczący zmiany konstytucji samorządów palestyńskich. Burmistrz Tel-Awiwu wraz z innymi członkami rady miejskiej tego miasta przyjęty został osobno.

Cztery wagony srebra dla mennicy państwowej

Gdynia 19 6 (AW) Dziś przybył do Gdyni statek „Warszawa" i przywiózł dla państwowej mennicy w Warszawie około 4 wagony srebra. Srebro to zakupiono na giełdzie londyńskiej. Dziś wyładowano transport w Gdyni.

Straszna tragedja rodzinna w Gdańsku

Gdańsk. 19. 6. (AW) Wczoraj w jednym z domów obok dworca zaszedł tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą cztery ofiary w ludziach. Zamieszkały tamże robotnik gazowni mieskiej Neumann, którego żona znajduje się od kilku miesięcy ciężko chora w szpitalu, wrócił pijany do domu. Odkręcił wszystkie kurki gazowe, znajdujące się w mieszkaniu. Troje dzieci, oraz Neumann ponieśli śmierć przez zatrucie gazem świetlnym. Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że Neuman zamierzał już od dłuższego czasu popełnić straszną zbrodnię. Ostatecznie wczoraj wieczorem po odurzeniu się alkoholem, plan swój wykonał.

Żył 120 lat

Londyn, 19 6 (AW) Donoszą tu z Mossulu o śmierci szeika, który żył lat 120. Osierocił on cztery żyjące żony i potomstwo złożone ze 100 osób. Prastary szeik do samej śmierci doskonale słyszał, widział i zachował jasność umysłu, osobiście kierując sprawami swego plemienia.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

PRZESZŁO MILJON DYNARÓW NA POTRZEBY RELIGIJNE ŻYDÓW. Jugosłowiański preliminarz budżetowy na rok 1929/30 zawiera pozycję w wysokości 1.131.220 dynarów na zaspokojenie potrzeb religijnych ludności żydowskiej, z tego 221.000 na utrzymanie nadrabinatu, przeszło 8 tys. dla rabinów, wdów i sierót po urzędnikach synagogalnych oraz 100 tys. dynarów na rzecz Żydowskiego Seminarjum Teologicznego.

WYBORY W CZECHOSŁOWACJI DO KONGRESU SJONISTYCZNEGO. Krajowa organizacja sjonistyczna w Czechosłowacji sprzedała w r. bież. 13 tysięcy szekli. Liczą się z tem, że przedstawicielstwo czechosłowackie do kongresu sjonistycznego uzyska 9 mandatów. Do wyborów kongresowych w Czechosłowacji wystawione będą 4 listy, a mianowicie: lista centrum, wspólna lista wszystkich ugrupowań lewicowych, lista Mizrachi oraz rewizjonistów.

WYSOKIE ODZNACZENIE UCZONYCH ŻYDOWSKICH. Reale Academia Nazionale dei Licei w Medjolanie przyznała tegoroczną nagrodę królewską uczonemu żydowskiemu prof. Alessandro dela Geta, zaś nagrodę za fizjologję podzieliła między uczonych prof. Carlo Foa (Żyd) oraz prof. Quartiroli. Akademja medjolańska zajmuje czołowe miejsce wśród akademij włoskich. Liczy ona 118 członków (wśród nich 13 Żydów) oraz 115 korespondentów (12 Żydów) Nagrody za archeologję i fizjologję nie były rozdawane od roku 1921, wynoszą one 10.000 lir.

Z SALI SĄDOWEJ

ZNOWU UWOLNIENIE DZIECIOBÓJCZYNI

Wczoraj odpowiadała przed ławą przysięgłych w Sądzie Okręgowym w Krakowie Aniela Baranówna (lat 22), służąca, oskarżona o to, że dnia 1? marca br udusiła bezposrednio po porodzie swe nieślubne dziecko płci żeńskiej Zwłoki znaleziono w dwa dni później na cmentarzu obok kościoła Bożego Ciała w Krakowie, owinięte w papier i grubą szmatę. Sekcja zwłok wykazała, że dziecko zmarło śmiercią gwałtowną przez zadławienie go ręką, przyczem miało ślady obrażeń na zyji. Oskarżona tłumaczył się, że po urodzeniu dziecka przykryła je pierzyną poczem usnęła a gdy się przebudziła, dziecko już nie żyło. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli 10 głosami zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni dzieciobójstwa, wobec czego **trybunał uwolnił ją od winy i kary.** Rozprawie przewodniczył sso Pilarski. oskarżał prok. Dr. Kuc, bronił adw. Dr. Beck.

ZE SWIATA

Sztuczne złoto zapomocą ultra-x-promieni

Znakomity fizyk francuski Perrin z Paryża na zebraniu fizyków francuskich oświadczył, że zajęty jest obecnie eksperymentem wytworzenia sztucznego złota zapomocą ultra—X—promieni. Promienie te odkrył austrjacki fizyk Hess, którego publikacja uległa jednak zapomnieniu, tak, że w kilka lat później odkrył je na nowo amerykański uczony Millikan, z którego imieniem te promienie są obecnie połączone. Istotę promieni tych wyświetlił niemiecki fizyk Kohlörster, mieszkający stale w Szwajcarji. Dzięki jego badaniom dowiedziano się, że ultra—X—promienie występują głównie w atmosferze na wysokich szczytach górskich. Są ze swej istoty podobne do promieni „Gamma" radjoaktywnych pierwiastków, ale są znacznie twardsze i pod względem siły znacznie przewyższają promienie radjum. Pochodzą one najprawdopodobniej z mgieł kosmicznych, które zamykają w sobie powstające gwiazdy. A więc światy, znajdujące się w stanie embrjonalnym, posiadają strukturę, różniącą się zupełnie od struktury gazów ziemskich.

Od dawna zajmuje uwagę uczonych współczesnych problem przemiany elementów. Można ten problem nazwać próbą rozbicia atomów. Elementy bowiem różnią się od siebie przedewszystkiem ilością elektronów, krążących koło stałego jądra. W atomie rtęci krąży koło tego stałego jądra 80 elektronów, w atomie złota — 79. Możnaby więc rtęć przemienić w złoto, gdyby się udało wyeliminować jeden elektron. Próbowano to uzyskać przez naświetlanie zapomocą promieni „Alfa", które wydziela ze siebie radjum. Eksperymenty te były ejdnakowoż dotychczas niebardzo skuteczne. Obecnie Perrin usiłuje dokonać tego zapomocą naświetlania rtęci ultra—X—promieniami. Perrin utrzymuje, że uda mu się w swem laboratorjum wytworzyć te ultra—X—promienie. Jeśli to przypuszczenie okaże się słusznem, spełnią się dawne sny alchemików, marzących o sztucznem złocie.

Scheinmann o sytuacji finansowej sowietów

Wychodzące w Berlinie pismo rosyjskie „Rul" donosi, że bank niemiecki „Disconto- Gesellschaft" zaangażował na stanowisko doradcy w sprawach rosyjskich Scheinmanna, **byłego prezesa sowieckiego banku państwowego.** Scheinmann ma służyć swemi radami niemieckim bankom, wchodzącym w skład międzynarodowego komitetu wierzycieli Rosji, tego samego komitetu, którego utworzenie wywołało w swoim czasie tak wielkie oburzenie w prasie sowieckiej.

P. Scheinmann miał już przedstawić sprawozdanie o sytuacji finansowej Związku sowieckiego w nader ciemnych barwach. Sprawozdanie powyższe, zredagowane przez tak wybitnego znawcę stosunków rosyjskich, wywarło w niemieckich kołach finansowych przygnębiające wrażenie.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków 19. 6. 1929. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 164.

Akcje przemysłowe: Elektrownia 55.

Przebieg zebrania giełdowego cechowała mała chęć do pracy. W większych ilościach dokonano transakcji zaledwie dwoma papierami, a to Bankiem Polskim i Elektrownią po kursach niezmienionych. Reszta efektów w zupełnym zastoju. Ruch ospały. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w poszukiwaniu po kursie 105, w towarze 105.75 bez transakcyj.

Na pogiełdziu ruch żywszy. Zainteresowanie sil niejsze.. Poż. konwersyjna i Cegielski po cenach mocniejszych. Obrot ymieco większe. Płacono: 5-proc. Poż. konwers. 55, Cegielski 36—36.50, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78.50, Len 0.05 iNistrat 0.21.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Na rynku walutowym sytuacja bez znaczniejszych zmian. Popyt mały, podaż dostateczna. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowe 8.90—8.90 i trzy czw, Warszawa dolar 8.88—8.88 i pół. czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czw. Lwów dolar 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90 do 8.90 i pół. Katowice dolar 8.88 i pół do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs dzienny Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa. 19. 6. PAT. Dewizy: Belgja 123.48, Londyn 43.13, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.80, Praga 26.39, 26.45 i pół, 26.32 i pół, Szwajcarja 171.09, Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212.76.

Akcje: Bank Dyskontowy 126, Bank Zachodni 70, Bank Związku Spółek Zarobkowych 78 i pół, Siła i Swiatło 125 i jedna czwarta, 126, Firlej 46, Norblin 180, Ostrowiec 86, Starachowice 26.

Pożyczki: 4 proc. prem. poż. inwestycyjna 104 i trzy czwarte, 105 i pół, 105 5 proc. pożyczka dolarowa 69 68 i pół, 69, 5 proc. poż. kolejowa 59. 7 proc. poż. stabilizacyjna 91 i pół, 10 proc. kolejowa 102 i pół, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 19. 6. Żyto 25 i trzy czwarte do 26 i trzy czwarte, pszenica 44—45, jęczmień przemiałowy 27 i pół do 28 i pół, mąka żytnia 40, mąka pszenna 65—69, tatarka 45—48, otręby żytnie 19—22, otręby pszenne 21—22. Usposobienie ogólne spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 19. 6. Waluty i dewizy. Berlin 169.55—170.05, Bruksela 98.61—98.91, Budapeszt 123.83—124.13 Londyn 34.45 i jedna ósma do 34.55 i jedna ósma, Medjolan 37.18—37.28, Nowy Jork 710.35—712.85, Paryż 27.77 i jedna czwarta do 27.87 i jedna czwarta, Praga 21.01 i siedm ósmych do 21.09 i siedm ósmych, Warszawa 79.62—79.90, Zurych 136.61—137.11.

Amerykańskie 707.25—711.25, Niemieckie 169.30—169.90, Angielskie 34.37—34.53, Włoskie 37.27—37.43, Jugosłowiańskie 12.45 i trzy czwarte do 12.51 i trzy czwarte, Szwajcarskie 136.26—137.06, Czeskie 20.98 i siedm ósmych do 21.10 i siedm ósmych. Węgierskie 123.90—124.30. Bankverein 22.10, Bodenkredit 100.30, Kreditanstalt 53, Hipuoteczny 81.75, Kompas 15.20, Länderbank 27.00, Merkury 20.10, Austr. Kol. Państwowa 34.50, Południowa 9.35 Cement 120.25. Alpiny 40.00, Siersza 13.40 Zieleniewski 69, Fanto 4.60.

Giełda zurychska

Zurych. 19. 6. PAT. Paryż 20.34 i pół, Londyn 25.20 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.19 i pół, Belgja 72.19, Włochy 27.20 i jedna czwarta, Holandja 208.80, Berlin 124.06 i pół, Wiedeń 73.04, Warszawa 58.26, Budapeszt 90.65 i pół, Bukareszt 3.09.

Zwyżka „Sierszy" we Wiedniu

Wiedeń. 19. 6. PAT. „Wiener Allg. Ztg." zwraca uwagę ,że ostatniemi dniami poszły znacznie w górę na giełdzie wiedeńskiej akcje Sierszy. W ciągu 8 dni zwyżka ta wyniosła 30 proc.

Kartel stalowy podwyższa produkcję

o miljon ton

Wiedeń. 19. 6. PAT. Dzienniki donoszą z Paryża, że komitet dyrekcyjny międzynarodowego kartelu stalowego postanowił na posiedzeniu wczorajszem podwyższyć ogólną liczbę produkcji o jeden miljon ton. Produkcja ta wynosić będzie zatem 32.265.771 ton.

L. 1018/1929
B. b.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego w ul. Kawiory w dz. XIV., o długości 185 mb., odbędzie się w Budownictwie miejskiem. Oddz. B. rozprawa za pomocą ofert pisemnych w dniu 21 czerwca 1929 r., o godzinie 12-tej w południe.

Przy robotach tych ma przedsiębiorca zająć wyłącznie robotników bezrobotnych za pośrednictwem Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy.

Wadjum wynosi 5% ceny ofertowej.

Gmina m. Krakowa zastrzega sobie możność przerwania robót około tego kanału w każdej chwili, którą uzna za stosowne, bez żadnego odszkodowania dla przedsiębiorcy, jakoteż możność powiększenia robót o 100% po tych samych cenach ofertowych.

Plany, przedmiar i warunki budowy można przeglądać w biurze kanalizacji miasta, drzwi Nr. 12, w godzinach urzędowych, gdzie będą wydawane druki ofertowe za opłatą 3 Zł.

Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 15 czerwca 1929. 1626x

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w ciągu r. 1929.

6.000 sztuk stylisk do młotów 50 cm.
3.750 sztuk stylisk do młotów 90 cm.
6.000 sztuk stylisk do podbijaków 91 cm
4.000 sztuk stylisk do łopat 1.10 m.
200 sztuk stylisk do siekier 80 cm.
1.170 sztuk drągów brzozowych.
60 sztuk dźwigni grabowych.
60 sztuk rączek bukowych,
oraz części składowych do taczek.

Termin składania ofert upływa dnia 3 lipca 1929 r., o godz. 9-tej rano. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 3 lipca 1929 r., o godzinie 10-tej. Przy składaniu ofert należy złożyć obowiązkowo poręczne (wadjum) w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i rysunki otrzymać można za osobistem zgłoszeniem w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty 2 Zł. za formularze lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

TROCHĘ HUMORU

TROCHĘ ZAPÓŹNO...



— A więc pokaż teraz mój skarbie, że uczyłeś się także jechać wtył.

Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia „I. Bursa żyd. sierót-rękodzielników" w Krakowie, przy ul. Krakowskiej 53. odbędzie się we środę dnia 26 czerwca b. r. o godz. 6'30, w Sali Obrad Gminy Izraelickiej przy ul. Skawińskiej, a w razie braku kompletu odbędzie się następnie, tego samego dnia o godz. 7'30 wiecz.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Wydziału, tudzież wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorjum.
2) Wybór 15-tu członków Wydziału na lat 2.
3) Wnioski i interpelacje.

ZA WYDZIAŁ:

Regina Friedman sekretarka. 1623x **Dr. Rafał Landau** prezes.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana